

**Protokół z XXXIX Sesji
Rady Miasta Torunia
z 21 lutego 2013 roku**

XXXIX sesja Rady Miasta Torunia odbyła się 21 lutego 2013 roku w sali Nr 33 im. Mikołaja Kopernika Urzędu Miasta Torunia.

I. Otwarcie sesji.

p. M. Frackiewicz – otworzył XXXIX sesję Rady Miasta Torunia. Powitał radnych i przybyłych gości.

II. Przyjęcie protokołu z XXXVIII sesji.

Protokół przyjęto bez uwag.

III. Informacje Przewodniczącego Rady.

p. M. Frackiewicz – poinformował, że:

1. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska przekazał Raport o stanie środowiska województwa kujawsko-pomorskiego w 2011 r. Powyższy materiał otrzymali Państwo do skrzynek.
2. Do Rady Miasta wpłynęło wezwanie do usunięcia naruszenia prawa, złożone przez p. Ostrowską Urszulę w zakresie zmiany uchwały nr 618 z 2004 r. w sprawie zamiany nieruchomości pomiędzy Gminą Miasta Toruń a Toruńskim Towarzystwem Budownictwa Społecznego. Zainteresowana zarzuca, że nie została powiadomiona o woli zbycia nieruchomości przez Gminę, przez co została pozbawiona możliwości nabycia nieruchomości
3. Wpłynęło również wezwanie do usunięcia naruszenia prawa złożone przez p. Juliusza Tułodzieckiego dotyczące uchwały nr 424 z 2012 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Torunia dla terenów położonych w rejonie ulic: Szosa Chełmińska, Podgórna, Legionów i Grudziądzka.
Zainteresowani zostali powiadomieni o procedurze postępowania w zakresie składania skarg do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Zgodnie z przepisami art. 101 ustawy o samorządzie gminnym każdy, czyj interes prawny został naruszony, po bezskutecznym wezwaniu rady gminy do usunięcia naruszenia prawa, może zaskarżyć uchwałę do sądu administracyjnego.
4. Do Komisji Rewizyjnej wpłynęła od Prezydenta Miasta analiza sposobu przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg i wniosków za rok 2012. Zainteresowanych analizą odsyłam do komisji.
5. Otrzymali Państwo dzisiaj informacje o dochodach za 2012 r., w związku z dietami radnych, uprzejmie przypominam, o składaniu oświadczeń majątkowych za miniony rok.
6. Komisja Bezpieczeństwa i Porządku dla Miasta Torunia i Powiatu Toruńskiego, po wysłuchaniu sprawozdań z działalności za 2012 r. Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej oraz Powiatowego Inspektora Sanitarnego, wydała dla tych podmiotów pozytywne opinie.

7. Na koniec szczególna informacja. Wczoraj odbyła się uroczystość zakończenia kariery sportowej naszego kolegi radnego Sławomira Kruszkowskiego. Radny reprezentował Polskę i AZS Toruń w wioślarskiej ósemce podczas letnich Igrzysk Olimpijskich w Pekinie w 2008 r., wcześniej w Atenach i Sydney. Sławek to medalista Mistrzostw Świata w czwórce podwójnej. Zdobył srebro i brąz w 2002 i 2003 r.

Sławku dziękujemy Ci za wspaniałe doznania sportowe. Życzymy, aby zakończenie kariery było dla Pana początkiem nowych wyzwań i sukcesów.

IV. Informacje Prezydenta Miasta.

p. M. Zaleski – poinformował, że:

1. Wczoraj w Akademickim Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa” rozpoczął się - Jazz Od Nowa Festiwal. Festiwal potrwa do soboty, 23 lutego.
2. Jutro, w piątek **o godzinie 14.00** w Ratuszu Staromiejskim parom małżeńskim zostaną wręczone medale Prezydenta Rzeczypospolitej za długoletnie pożycie małżeńskie.
3. W sobotę, 23 lutego odbędą się uroczystości związane z 68. rocznicą śmierci bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego - **o godzinie 11.00** w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny odprawiona zostanie msza św. o rychłą kanonizację błogosławionego, natomiast **o godzinie 12.00** w Dworze Artusa zaplanowano uroczyste wspomnienie księdza. Tegoroczne uroczystości organizowane są w roku stulecia urodzin bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego (ur. 22 stycznia 1913 roku w Chełmży).
4. W niedzielę, 24 lutego **o godzinie 12.00** na Rynku Staromiejskim Komenda Hufca ZHP w Toruniu zaprasza na uroczysty apel kończący XXX Ogólnopolski Rajd Kopernikański. Na Rajd zarejestrowało się około 600 uczestników.
5. W poniedziałek, 25 lutego od spotkania z mieszkańcami Stawek i Podgórza, które odbędzie się w siedzibie Zespołu Szkół Nr 14, rozpoczyna się cykl moich spotkań z mieszkańcami poszczególnych dzielnic miasta. Początek wszystkich spotkań **o godzinie 18.00**. Nowością wprowadzoną w tym roku będą dyżury wybranych dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta i szefów jednostek organizacyjnych gminy, podczas których mieszkańcy będą mogli zgłaszać wszystkie sprawy. Dyżury odbywać się będą 2 godziny przed każdym spotkaniem.

Harmonogram spotkań został przesłany Państwu na skrzynki e-mailowe.
6. W środę, 27 lutego **o godzinie 18.00** w kafeterii Dworu Artusa nastąpi uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w konkursie, organizowanym przez miasto, na „Markowy Lokal Torunia”. Do konkursu zgłoszono ponad 80 lokali w czterech kategoriach: „restauracja”, „kawiarnia/pijania czekolady/herbaciarnia/cukiernia”, „klub/pub” oraz „inne”.
7. W piątek, 1 marca jubileusz 100-lecia działalności obchodzić będzie Szkoła Specjalna Nr 19. Uroczystości rozpoczną się **o godzinie 10.00** w Zespole Szkół Nr 6 przy ul. Dziewulskiego 41.

8. Także w piątek, 1 marca **o godzinie 12.00** z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbędzie się okolicznościowa uroczystość pod tablicą poświęconą żołnierzom Armii Krajowej skazanym przez komunistyczne władze na długoletnie więzienie, umieszczoną na budynku Sądu Okręgowego przy ul. Piekary.
9. W dniach od 4 do 5 marca w Hotelu Filmar odbędzie się XX Forum Gospodarcze organizowane przez Stowarzyszenie Integracja i Współpraca. Temat przewodni Forum to: „Transgraniczne więzi systemowe - pieniądz”. Inauguracja konferencji nastąpi w poniedziałek, 4 marca **o godzinie 11.00** w Hotelu Filmar.
10. We wtorek, 5 marca **o godzinie 10.00** rozpocznie się ostatnie zasiedlanie budynku przy ul. Działowskiego 8 (dawny Hotel „Lipsk”) - aktualnie kończy się 3 i 4 etap adaptacji budynku podczas którego oddanych zostanie 48 mieszkań. Łącznie w budynku znajdować się będzie 88 mieszkań (w tym 21 to lokale mieszkalne).
11. W sobotę 9 marca **o godzinie 10.30** w Centrum Targowym „Park” przy ul. Szosa Bydgoska rozpoczną się Targi Budownictwa i Targi Mieszkania „Od działki po dom” oraz Kujawsko-Pomorskie Targi Inwestycyjne „Invest-Tor”. Wręczenie nagród zaplanowano **o godzinie 17.30** w Hotelu „Filmar”.

Podczas Tragów - **o godzinie 11.30** również w Centrum Targowym „Park” rozpocznie się konferencja „Toruń miastem dla przedsiębiorczych” organizowana przez Urząd Miasta Torunia i Izbę Przemysłowo-Handlową w Toruniu.
12. W dniach od 9 do 16 marca w Akademickim Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa” odbędzie się 21. edycja Alternatywnych Spotkań Teatralnych „Klamra 2013”.
13. W niedzielę, 10 marca **o godzinie 10.00** w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Górsku zostanie odprawiona msza św. w intencji żużlowców KS Toruń Unibax, Polonii Bydgoszcz i GTŻ Grudziądz.
14. W czwartek, 14 marca **o godzinie 17.00** w Dworze Artusa jubileuszu 40-lecia obchodzić będzie orkiestra dęta Zespołu Szkół Samochodowych.

V. Przyjęcie porządku obrad.

p. M. Frackiewicz – poprosił o zmianę porządku obrad polegającą na wprowadzeniu druku nr 609.

GŁOSOWANIE:

Zmiana porządku obrad. Wynik głosowania: 21 – 0 – 1. Porządek obrad został zmieniony.

VI. Przedstawienie sprawozdań z działalności za 2012 rok:

1. Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Toruniu.

p. K. Janiszewska – przedstawiła sprawozdanie (zał. nr 1).

Pytań nie było.

2. Straży Miejskiej w Toruniu.

p. M. Bartulewicz – przedstawił sprawozdanie (zał. nr 2).

Pytania:

p. A. Myrcha – zapytał, czy straż miejska dysponuje statystykami dotyczącymi zgłoszeń zakłócania spokoju z podziałem na poszczególne osiedla ?

p. M. Bartulewicz – odpowiedział, że dotychczas funkcjonujący program w ramach TCZK nie ma jeszcze takich możliwości. W br. ma być zmienione oprogramowanie i być może będą takie możliwości.

p. A. Myrcha – zapytał, czy na Rubinkowie i na Starówce jest obserwowana większa liczba zgłoszeń ?

Czy problem osób bezdomnych z obszaru staromiejskiego zwiększa się, czy pozostaje taki sam jak w 2011 r. ?

Czy na ul. Szewskiej jest zaplanowane zamontowanie monitoringu ?

p. M. Bartulewicz – odpowiedział, że zgłoszenia dotyczące zakłóceń spokoju i porządku publicznego w największym stopniu dotyczą Starówki. Zazwyczaj są one w godzinach nocnych 2.30 - 3.00, kiedy uczestnicy imprez opuszczają lokale.

Co do ul. Szewskiej to w sprawie monitoringu odpowiedzi mógłby udzielić dyrektor WOL-u. Zostanie sporządzona analiza i będą nasilone kontrole na ul. Szewskiej. W Zespole Staromiejskim w okolicach lokali są nasilone kontrole. Podobnie w Fosie Zamkowej, gdzie odbywają się patrole z uwagi na specyfikę miejsca.

Problemu osób bezdomnych na Starówce już nie ma. Było jedno miejsce wykorzystywane przez bezdomnych, ale obecnie takich nie ma. Jest jeszcze problem osób żebrzących, ale w porównaniu do minionych lat jest on mniejszy.

p. A. Myrcha – zapytał o wzrost/spadek zgłoszeń dotyczących zakłócania spokoju ?

p. M. Bartulewicz – odpowiedział, że nie ma wzrostu. Na obszarze Rubinkowa dobrze układa się współpraca z komisariatem policji, szczególnie w zakresie osiedla na ul. Olsztyńskiej. Współpraca pod kątem wymiany informacji z dzielnicowymi układa się bardzo dobrze, co pozwala na precyzyjne działania.

p. A. Myrcha – zapytał o problemy na ul. Podchorążych. Czy mieszkańcy nadal skarżą się na nieprawidłowe parkowanie na ulicach ?

p. M. Bartulewicz – przyznał, że zgłoszenia są. Od funkcjonujących tam wspólnot straż dostaje nawet numery rejestracyjne pojazdów łamiących przepisy. To jest dobry przykład współpracy mieszkańców. Kontrole są na bieżąco prowadzone. Na szczęście podjęte w przeszłości rozwiązania dotyczące parkowania pozwoliły na poszukanie nowych miejsc parkingowych. Oczywiście są jeszcze parkowania w niedozwolonych miejscach, ale kontrole są na bieżąco realizowane. Problemem są dwa nowe bloki na ul. Waryńskiego, gdzie jeszcze nie została uporządkowana kwestia parkingów.

VII. Rozpatrzenie projektu oświadczenia w sprawie założeń wymiaru miejskiego polityki spójności UE, w tym realizacji w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych – DRUK NR 609.

p. M. Frackiewicz – przedstawił projekt oświadczenia.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Oświadczenie według druku nr 609. Wynik głosowania: 21 – 0 – 0. Oświadczenie zostało podjęte (oświadczenie nr 2/13).

VIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego „Aleja Solidarności” dla terenu położonego w rejonie ulic: Al. Solidarności, Wały Gen. Sikorskiego i Uniwersyteckiej w Toruniu – DRUK NR 592 – I i II CZYTANIE.

p. W. Cetkowski – przedstawił projekt uchwały z prezentacją multimedialną, omawiając zakres projektu planu i potrzebę jego sporządzenia, a także przedstawiając zgodność przyjętych rozwiązań z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Torunia. Rada Miasta Torunia, uchwalając plan, zgodność tę potwierdza.

Jednocześnie poinformował, że zgodnie z ustawą, Rada Miasta rozstrzyga o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do projektu, nieuwzględnionych przez Prezydenta. Radni w załączniku nr 2 otrzymali informację, że do projektu planu nie wpłynęły żadne uwagi.

Opinie:

KGPIIG – zał. nr 3.

I czytanie

Pytania:

p. M. Cichowicz – zapytał, na ile jest orientacyjny zapis w planie dotyczący węzła przesiadkowego? Czy ewentualne przedłużenie węzła spowoduje zmianę planu? Czy wiadomo, ile zmieści się pojazdów w tym węźle?

p. W. Cetkowski – odpowiedział, że zapis dotyczący orientacyjnej lokalizacji węzła został wprowadzony celowo. Nie chciano ściśle określać granicy zgodnej z projektem technicznym, ponieważ różne zmiany mogą nastąpić w projekcie. Takie oznaczenie nie powoduje konieczności zmiany planu w przypadku zmian w projekcie.

Jeśli w węźle będzie przeprowadzona konkretnie organizacja ruchu, to z pewnością nie będzie sytuacji jednoczesnego zatrzymywania autobusu i tramwaju. Obsługa węzła przez pojazdy będzie przemienna. Takie sytuacje można zaobserwować w innych miastach, np. Wrocław, gdzie autobus czeka na odjazd tramwaju i podjeżdża do niego po opuszczeniu innych pojazdów.

Perony ze stanowiskami dla autobusów i tramwajów będą na długości do mniej więcej drogi wjazdowej do Urzędu Marszałkowskiego. To pozwala wyobrazić sobie długości węzła.

Dyskusja:

p. M. Cichowicz – wskazał, że szkoda, że nie zostało zrealizowane zamierzenie, o którym mówiła dyrektor MPU podczas przystępowania do planu, dotyczące ogłoszenia konkursu na realizację punktu obsługi pasażera.

II czytanie

Pytania:

p. W. Przybyszewski – zapytał, czym kierowano się, że parking podziemny w części nie do końca zbadanej ma być lokalizowany właśnie w tamtym miejscu, skoro duży parking ma powstać na Jordankach ?

p. W. Cetkowski – odpowiedział, że sprawa sięga zamierzonych czasów. Lokalizacja parkingu w rejonie pomiędzy ul. Wały gen. Sikorskiego a terenem Muzeum Etnograficznego została wskazana na etapie sporządzania planu z 2005 r. Wówczas w mieście nie było podziemnych parkingów. Próbowano poprzez plan i siłami innych wydziałów: MZD, WGK, WliR, poszukiwać innych lokalizacji, które umożliwiłyby wybudowanie parkingów strategicznych dla Starówki i m. in. była rozpatrywana lokalizacja zapisana w planie. Wiedzano, że znajdują się tam relikty archeologiczne, jednak nie były wtedy do końca zbadane. W momencie uchwalenia planu i rozpoczęcia badań archeologicznych okazało się, jak wartościowe są te obiekty.

Równocześnie z badaniami archeologicznymi były prowadzone analizy projektowania parkingów. Firma Alpine Bau uczestniczyła w tych pracach i jako pierwsza zaproponowała sieć parkingów. Znając wyniki badań, firma zaprojektowała takie rozwiązanie parkingu, że relikty zostaną wyeksponowane bez ich naruszania, poprzez propozycje przeszklonych boksów dających wgląd mieszkańcom, co dziś jest niemożliwe. Technicznie jest możliwe wykonanie parkingu i należy lokalizację traktować jako rezerwę. Parking nie jest przesądzony, a plan dopuszcza realizację, mimo że inwestycja jest obciążona wieloma trudnościami w postaci reliktyw przeszłości czy kwestii dojazdu, bo teren przy wybudowaniu węzła będzie dostępny od strony Wałów gen. Sikorskiego lub ul. Uniwersyteckiej.

Plan został wywołany w marcu ubr. Inicjatywa wywołania planu była związana z trwającymi pracami nad węzłem integracyjnym.

p. M. Frackiewicz – poprosił, żeby nie ustosunkowywać się do opinii pytającego.

Dyskusja:

p. W. Przybyszewski – pogratulował autorom opracowania, bo widać kompleksowość opracowania oraz współpracę MPU z BMKZ. Co do realizacji węzła przesiadkowego nie ma obaw, bo środki zewnętrzne są zapewnione. Co do dalszej części, czyli ciąg spacerowy, węzeł sanitarny, kioski i mała architektura od strony południowej Muzeum, to nie powinno zabraknąć miastu determinacji do realizacji, bo kompleksowe rozwiązania realizacji tego miejsca spowodują, że nabierze ono właściwy kształt.

p. M. Rzymyszkiewicz – zwrócił uwagę, że wydzielenie pasa dla ruchu rowerowego jest bardzo dobrą decyzją. Poprosił o dalsze działania w tym kierunku.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 592. Wynik głosowania: 22 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 491/13).

IX. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad ustalania i poboru oraz terminów płatności i wysokości stawek opłaty targowej oraz w sprawie wprowadzenia zakazu handlu określonego na terenie Torunia – DRUK NR 581 – II CZYTANIE.

p. A. Brzezik - Magdowska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KGPiIG – zał. nr 4.

II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 581. Wynik głosowania: 21 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 492/13).

X. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu Gminy Miasta Toruń i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi – DRUK NR 542 – II CZYTANIE.

XI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty – DRUK NR 544 – II CZYTANIE.

XII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – DRUK NR 545 – II CZYTANIE.

XIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miasta Toruń – DRUK NR 543 – II CZYTANIE.

p. M. Kowallek – przedstawił projekty uchwał z autopoprawkami.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 5, 6, 7, 8.

II czytanie

Pytania:

p. W. Przybyszewski – poprosił po zakończeniu pytań do druków o 15 min. przerwy dla klubu radnych PO.

Wskazał, że z deklaracji wynika, że właściciel nieruchomości/zarządca podaje ilość gospodarstw i osoby zamieszkałe. W projekcie uchwały - druk nr 544 gmina przyjęła do obliczania ilość osób zameldowanych w gminie – 189 tys. Czy w lokalu, w którym nikt nie mieszka, nie składa się deklaracji ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że uchwała dotyczy gospodarstw domowych. Uchwała mówi o ilości osób i gospodarstwach.

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy jeśli ma ktoś 2 domy i mieszka w jednym, to składa deklarację dotyczącą tylko jednej nieruchomości, gdzie są osoby zamieszkałe/zameldowane ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że opłata będzie pobierana od gospodarstwa domowego. Poprosił o umożliwienie odpowiedzi w późniejszym terminie. Trudno traktować lokal jako gospodarstwo domowe. Definicja jest podana w deklaracji.

p. A. Myrcha – zapytał o druk nr 542. Wskazał, że nowo wprowadzone przepisy dotyczą tych właścicieli nieruchomości, które służą celom mieszkaniowym. Z samego tytułu uchwały wynika, że uchwały powinny dotyczyć właścicieli nieruchomości z terenu GMT. Nie ma rozróżnienia na budynki mieszkaniowe. Sama treść tytułu jest mocno myląca, bo wskazuje, że dotyczy to wszystkich nieruchomości.

§ 4 ust. 2 mówi, że w zabudowie wielorodzinnej dopuszcza się, w przypadku odbioru śmieci niesegregowanych, odbiór z większą częstotliwością.

Jak będzie wyglądała ta częstotliwość?

Czy właściciel ma indywidualnie negocjować warunki częstszych odbiorów ?

Czy każdy może się zwrócić z taką prośbą ?

Jak będzie wyglądała procedura ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że będą odbierane wszystkie odpady. W deklaracjach zostanie określona liczba osób dla danego rodzaju zabudowy. Na tej podstawie będą obliczane ilości pojemników. Gdy firma wywozowa stwierdzi, że trzeba dołożyć pojemników lub zwiększyć częstotliwość lub będzie taki wniosek od mieszkańców/właścicieli nieruchomości/zarządców, to odpady będą odbierane z większą częstotliwością.

p. A. Myrcha – zapytał, do kogo ma być kierowany wniosek ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że do gminy.

p. A. Myrcha – zaproponował, aby ten zapis uszczegółowić, bo z niego nie wynika, że tak będzie. Można zapisać, że odbiór nastąpi z większą częstotliwością na wniosek zarządcy nieruchomości.

p. M. Frąckiewicz – poprosił, żeby taki wniosek złożyć pisemnie i przedstawić go w dyskusji.

p. A. Myrcha – zapytał o § 6 ust. 2. Wskazane jest, że dopuszczona ilość odpadów budowlanych to 1 m³ bezpłatnie, a pozostała część odpłatnie dla gospodarstwa domowego. Zapytał, czy w przypadku zmiany właściciela następcą nie będzie mógł skorzystać z tego przywileju ?

p. M. Kowallek – potwierdził, że tak, bo ta wielkość jest przypisana dla gospodarstwa domowego.

p. A. Myrcha – zapytał, czy PSZOKI-i będą prowadziły jakiś rejestr ?

p. M. Kowallek – potwierdził, że tak.

p. A. Myrcha – stwierdził, że trzeba będzie w dyskusji uszczegółowić zapis, że PSZOK-i są zobowiązane do prowadzenia takiego rejestru.

p. M. Kowallek – odpowiedział, że jeśli będzie taka wola, to można to zapisać.

p. A. Myrcha – zapytał, na jakiej podstawie PSZOK, bez umocowania w przepisie, stwierdzi, że nie przyjmie więcej odpadów budowlanych ?

p. M. Kowallek – wyjaśnił, że zaproponowany system gospodarki odpadami w mieście został oparty na opłacie od gospodarstwa domowego. Jeśli byłby naliczany od osób, to pytanie byłoby zasadne i można byłoby powiedzieć, że każdy kolejny nabywca nieruchomości remontujący ją mógłby odpady prawdopodobnie, przy naliczaniu opłaty za osobę, dostarczyć. W przypadku mowy o nieruchomości następuje odniesienie do niej, a nie osoby, która tam zamieszkuje.

p. A. Myrcha – zapytał, jak będzie wyglądało zapewnienie pojemników dla nieruchomości ? Z zapisu wynika, że każdy właściciel nieruchomości będzie mógł zwrócić się do gminy z prośbą o zapewnienie pojemników.

Dobrze byłoby doprecyzować zapis, żeby nie rodziły się niepotrzebne roszczenia ze strony mieszkańców odnośnie zapewnienia pojemników.

p. M. Kowallek – zaznaczył, że miejsca do gromadzenia odpadów już są. Będą budowane nowe, zwłaszcza dla selektywnej zbiórki odpadów, bo one muszą powstać. Tam, gdzie odpady były zbierane, to tak nadal będzie. Co do wielkości pojemników to wiadomo, jakie dane nieruchomości dotąd posiadały pojemniki.

p. A. Myrcha – zapytał, jak to będzie wyglądało w Zespole Staromiejskim ?

p. M. Kowallek – potwierdził, że tak jak dotychczas.

p. A. Myrcha – zapytał, czy to będzie na jedno mieszkanie, czy na jedną kamienicę ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że na właścicielu nieruchomości ciąży obowiązek złożenia deklaracji. Na ich podstawie UMT wylicza, jakiego rodzaju i wielkości pojemniki powinny być na nieruchomości i tak to będzie.

p. A. Myrcha – zapytał, czy ustawienie pojemników na całej jednej ulicy będzie już zapewnieniem ich, czy nie ?

p. J. Beszczyński – zapytał, czy spółdzielnie mieszkaniowe dadzą sobie radę z nowym sposobem zbierania śmieci, czy zgłaszały jakieś problemy ?
Segregowane śmieci będą miały spore objętości. Czy spółdzielnie będą musiały budować jakieś dodatkowe boksy, czy zwiększy się częstotliwość odbioru ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że w wieżowcach jest problem zsypów i czy odpady będą zbierane selektywnie. Dotąd pojemniki do selektywnej zbiórki były ustawiane przy boksach. Gmina będzie ustalała ilość i wielkość pojemników do selektywnej zbiórki. Są sygnały od zarządców nieruchomości, że nie wszędzie będzie można zwiększyć ilość pojemników, co oznacza, że zabudowa niska będzie odczuwała braki pojemników do selektywnej zbiórki i nie będzie segregować odpadów.

p. D. Zajac – zapytała, co z dotychczasowymi umowami zawartymi z firmami wywozowymi ? Czy każdy właściciel ma wypowiedzieć umowę, czy robi to firma ?
Ile pojemników będzie przy selektywnej zbiórce odpadów ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że została rozpoczęta akcja informacyjna do wszystkich mieszkańców miasta. Zostały wysłane informacje o konieczności rozwiązania umowy z firmą wywozową. MPO zostało zasypane wnioskami o rozwiązanie umowy, więc proces rozwiązywania już trwa.

Ilość pojemników na nieruchomościach będzie zależna od danych ze złożonych deklaracji. W zabudowie jednorodzinnej są worki żółte i brązowe. Będą zbierane odpady suche i mokre. Będą tworzone tzw. gniazda poza PSZOK-ami, gdzie będą ustawiane pojemniki w zabudowie jednorodzinnej, żeby móc zbierać odpady selektywnie zbierane.

p. K. Dowgiałło – zapytała, skąd wziął się pomysł, żeby limitować odpady budowlane ? Wielkim problemem są dzikie wysypiska śmieci w lesie bielańskim, które składają się głównie z odpadów poremontowych. Dotąd takie odpady mogły być składowane w zamawianych kontenerach, a po zmianach trzeba będzie je zawieźć do PSZOK-ów i zmierzyć, żeby nie przekroczyć 1 m³, bo za resztę trzeba będzie zapłacić.
Czy nowy sposób odbioru śmieci będzie kontynuował koncepcję chodzenia do punktów zbierania śmieci z ciężkimi odpadami typu szkło ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że będą worki na szkło.

p. K. Dowgiałło – zapytała, czy nie trzeba będzie chodzić do zbiorowego punktu ?

p. M. Kowallek – potwierdził, że nie. Mieszkańcy, których dotyczy opłata, wykonują remonty w posesjach. Przyjęto, że 1 m³ jest odpowiednią wartością. Dzikie wysypiska są związane z firmami budowlanymi, które zamiast odstawiać odpady do firmy odbierającej wyrzucają je na tzw. dzikie wysypiska. Być może dzięki możliwości odstawiania 1 m³ zmniejszy się liczba wyrzucania śmieci.

Zarządca nieruchomości/właściciel przekaze informację do firmy wywozowej odnośnie gromadzenia takich odpadów i ta firma przywiezie duży worek, gdzie będzie można składować odpady.

p. A. Myrcha – zapytał o § 2 w druku 545. Wskazano możliwość opłaty przelewem i gotówką w kasie. Czy dopuszcza się możliwość płatności kartą płatniczą, bo od stycznia 2013 r. miały być terminale płatnicze ?

Co ma zrobić właściciel, gdy nie będzie mógł zapewnić wyposażenia nieruchomości w pojemniki na śmieci ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że będzie musiał to zgłosić do urzędu, który wyznaczy miejsce do zbiórki odpadów, chociaż to trudno sobie wyobrazić. Będzie musiał płacić stawkę o 25% większą za odpady mieszane.

Jeśli punkty przyjmujące opłaty w UMT będą miały terminale, to będzie można opłaty wnosić.

p. K. Dowgiałło – ad vocem. Zwróciła uwagę, że nie jest prawdą, że dzikie wysypiska tworzą firmy. W momencie budowy nowych domów jednorodzinnych zaczął pojawiać się w lesie gruz. Jest to gruz z 1 łazienki.

Zapytała, czy jeśli ktoś nie robi remontu co rok, to może gromadzić limit 1 m³ np. przez 5 lat ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że to jest limit przypadający raz na rok.

p. M. Cichowicz – poprosił o przypomnienie stawek, jakie aktualnie obowiązują za wywóz śmieci. Ile to jest za 60 i 120 litrowy pojemnik ?

Jakie są opłaty w zabudowie wielorodzinnej i na obszarze Starówki ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że średnia arytmetyczna stawki w zabudowie wielorodzinnej to 9.90 zł, w zabudowie jednorodzinnej 60 litrowy pojemnik kosztuje 28 zł, 120 litrowy 40.15 zł.

p. K. Dowgiałło – zapytała, czy przy projektowaniu uchwał urząd zaczerpnął wiedzę, jak to robi się w UE, choćby w Getyndze, czy była to praca pionierska ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że przy tworzeniu uchwał posiłkowano się rozwiązaniami z zagranicy oraz konsultowano projekty z samorządami polskimi. Do czasu nowelizacji ustawa niejednokrotnie była sprzeczna sama w sobie i dawała niewielkie możliwości w zakresie kształtowania opłat i systemu. Wiele gmin nie wiedziało, jak sobie z problemem poradzić, żeby nałożone opłaty nie były wyższe od obowiązujących. Zapisy ustawowe nie dawały możliwości lustrzanego odbicia aktualnie obowiązującej rzeczywistości.

Dopiero przepisy z 17.02. br. dają możliwość kształtowania systemu w miarę sprawiedliwego i wyważonego dla mieszkańców miasta.

p. M. Cichowicz – zapytał, jak kształtuje się udział zabudowy jednorodzinnej w stosunku do wielorodzinnej ?

Jak wygląda segregowanie śmieci w poszczególnych obszarach w ujęciu procentowym ?

p. M. Kowallek – przypomniał, że dane dotyczące segregacji śmieci były pokazywane na prezentacji 13.12.2012 r. Wg wyliczeń w 2013 r. jest 11 287 gospodarstw domowych w zabudowie jednorodzinnej. W zabudowie wielorodzinnej jest 73 297 gospodarstw domowych.

p. M. Jakubaszek – zapytał, dlaczego stawka 12 zł za osobę w zabudowie wielorodzinnej jest na tak wysokim pułapie w porównaniu do kwoty 8.36 zł/osoba na osiedlu Na Skarpie ?

p. M. Kowallek – przypomniał, że koszty systemu odbioru odpadów zostały wyliczone na podstawie audytu sporządzonego przez firmę zewnętrzną w wysokości 25 177 tys. zł, bez

rezerwy, która wynika z przyjętej metody naliczania stawki. Firma założyła, że jeśli przyjęłoby się metodę od osoby, to ryzyko w zakresie nie ściągania opłaty śmieciowej byłoby na poziomie 15%, czyli ok. 3,7 mln zł.

Nowością jest konieczność utworzenia PSZOK-ów. Na razie nie wiadomo jeszcze, ile ich będzie. Obowiązkiem firmy po wygraniu przetargu będzie utworzenie ich.

Poszczególne spółdzielnie mieszkaniowe indywidualnie negocjowały stawki z firmami wywozowymi. Obecnie obciążenie będzie jednakową stawką. Dodatkowo zostanie przejęta obsługa związana z administracją, windykacją itd. Te elementy powodują, że system będzie w takich, a nie innych kwotach.

Kwota 12 zł wynika z unifikacji i przeniesienia kosztów proporcjonalnie na wszystkich mieszkańców zależnie od zabudowy i liczby mieszkańców.

p. A. Myrcha – zapytał, czy jest konieczne, aby w deklaracji wskazywać numer ewidencyjny działki z rejestru gruntów, a nie numer księgi wieczystej ?

Do czego jest potrzebny numer działki z ewidencji gruntów ?

Czy jest potrzebne wskazanie adresu punktu wywozowego, czyli lokalizacja pojemnika lub boku ?

Dlaczego ma być wskazany adres śmietnika, skoro one nie mają takich ?

p. N. Łada – odpowiedział, że czasem jest tak, że jeden punkt wywozowy obsługuje 2 nieruchomości lub budynki.

p. A. Myrcha – zapytał, jaki adres wskazać, jeśli znajduje się między 3 blokami ?

p. N. Łada – odpowiedział, że każda nieruchomość i punkt mają swoje adresy. Może być tak, że bloki mają różne adresy, a punkt wywozowy jest przypisany do 1 adresu.

p. A. Myrcha – przyznał, że mimo wyjaśnień nie do końca jest w stanie to sobie wyobrazić. Na osiedlach śmietniki nie mają swoich adresów.

p. N. Łada – dodał, że ten punkt dotyczy głównie zarządców i spółdzielni. W przypadku domów jednorodzinnych ten adres jest tożsamy z adresem nieruchomości. Tego typu punktu w deklaracjach w innych gminach w ogóle nie ma. Chodziło o usystematyzowanie. Być może wzór deklaracji ulegnie modyfikacji.

p. A. Myrcha – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

p. M. Zaleski – przytoczył, że zapis brzmi: *adres punktu wywozowego – jeżeli jest inny niż adres nieruchomości.* Może być punkt wywozowy na ul. Broniewskiego 83a, mimo że zgłoszona nieruchomość mieści się na ul. Broniewskiego 83c. Jeśli adres jest tożsamy, to nie podaje się adresu punktu wywozowego.

p. A. Myrcha – zapytał o definicję gospodarstwa domowego i przytoczył definicję z projektu uchwały. *Nie można odtworzyć dalszej części pytania.*

p. N. Łada – przypomniał, że obowiązują 2 definicje gospodarstwa domowego. Przyznał, że na etapie prowadzenia systemu będzie modyfikowany. Podczas analizy metod były podobne problemy. Pewne elementy są niedoskonałe, ale trzeba było przyjąć jakąś definicję.

p. B. Królikowska – Ziemkiewicz – zapytała, czy opróżnianie pojemników będzie odbywało się jednego dnia, czy w kolejne dni ?

p. N. Łada – zaznaczył, że będą dążenia do tego, żeby w kwestii odbioru nie zmieniło się nic. Będzie odpowiedni zapis w SIWZ podczas przetargu i znajdzie się taki zapis w umowie.

p. K. Dowgiałło – zapytała, na jakim etapie jest przygotowanie SIWZ i czy prace trwają ? Kiedy zostanie ogłoszony przetarg ?

Czy jest plan awaryjny w przypadku nie rozstrzygnięcia przetargu do 1 lipca ?

p. N. Łada – odpowiedział, że przetarg zostanie ogłoszony niezwłocznie po przyjęciu przedłożonego pakietu uchwał. Prace nad nim trwają od października ubr. W związku z procesem legislacyjnym i nowelizacją ustawy przez parlament, dopiero na sesji lutowej można rozmawiać o stawkach i świadczeniu usług. Jeśli zostaną podjęte uchwały, to nastąpi ich ogłoszenie w dzienniku urzędowym w okolicach połowy marca i przetarg zostanie ogłoszony niezwłocznie.

Jeśli nie uda się rozstrzygnąć, to ustawa przewiduje zamówienie z tzw. wolnej ręki do momentu rozstrzygnięcia przetargu. Przetarg musi być rozstrzygnięty do skutku.

p. M. Cichowicz – zapytał, jaka jest struktura gospodarstw 1,2,3,4 i więcej osobowych w zabudowie jedno i wielorodzinnej ?

Dlaczego nie wykorzystano rad okręgów do procesu konsultacji systemu dla zabudowy jednorodzinnej ?

p. N. Łada – odpowiedział, że konsultacje odbywały się za pośrednictwem strony www. W zabudowie wielorodzinnej wg szacunków jest: 33,5% gospodarstw 1 osobowych, 25,8% 2 osobowych, 19,7% 3 osobowych, 4 osobowe i więcej 21%. W zabudowie jednorodzinnej 7% 1 osobowe, 13,3% 2 osobowe, 32,7% 3 osobowe, 28,3% 4 osobowe i więcej, 18,6% 5 osobowe i więcej.

p. M. Frackiewicz – ogłosił przerwę

Po przerwie.

p. D. Zając – zapytała, jak będzie wyglądał odbiór odpadów z takich miejsc jak, np. cmentarze ?

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że z terenów niezamieszkałych, zarządzanych przez przedsiębiorców i inne instytucje odbiór śmieci będzie odbywał się na podstawie umowy cywilno-prawnej między zarządcą/właścicielem nieruchomości a odbiorcą odpadów. Śmieci, które powstają na tych nieruchomościach, zgodnie z uchwałą sejmiku, która zatwierdziła wojewódzki plan gospodarki odpadami, muszą trafić do ZUOK w regionie 7, a właścicielem tego zakładu jest spółka MPO. Bez względu na odbiorcę śmieci wszystkie odpady z regionu nr 7 - Toruń plus gminy powiatu - trafią do instalacji na ul. Kociewskiej. Zarządca nieruchomości może zgłosić się do każdej firmy prowadzącej taką działalność w celu zgłoszenia potrzeby wywozu.

p. W. Przybyszewski – zapytał, na jakiej podstawie przedmówca powiedział, że każdy właściciel nieruchomości musi wypowiedzieć dotychczasową umowę w terminie do 30.06.br. ? Nie jest to uregulowane w ustawie.

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że są różne interpretacje. Nie ma zapisu ustawowego, bo logicznym byłoby, gdyby w ustawie był zapis, że z dniem 1 lipca tracą moc umowy cywilno-prawne zawarte z firmami wywozowymi.

Jednakże każdego wiąże umowa cywilno-prawna i w niej są odpowiednie zapisy, jak należy się z niej wycofać. Dla właścicieli nieruchomości objętych nowym systemem gospodarki odpadami będzie to formalność, bo od 1 lipca gmina przejmie władztwo nad śmieciami.

Po zapoznaniu się z wynikiem konsultacji z ministerstwem środowiska musi być taka, a nie inna decyzja. Na takim stanowisku stoją prawnicy.

p. W. Przybyszewski – ad vocem. Wskazał, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ulżyć 50 tys. gospodarstw, bo umowę może także wypowiedzieć przedsiębiorstwo.

Przyznał, że zdziwiła go wypowiedź, że po 1 lipca będzie utrzymany dotychczasowy system wywozu odpadów segregowanych, bo to jest najgorszy z możliwych, jaki jest stosowany. Obecnie przyjeżdża samochód i z boksów, do których są wrzucane śmieci do opisanych pojemników - metale, tektura, papier, szkło i wszystko wrzuca się wspólnie na przyczepę. Tak nie może być, bo to jest demoralizujące.

Czy tak będzie nadal ?

p. N. Łada – potwierdził, że 1 lipca nic w tej kwestii nagle nie zmieni się. Dojście do wspomnianego modelu może potrwać kilka lat.

p. W. Przybyszewski – zapytał, w jakim czasie zostanie dokonana zmiana w związku ze złożeniem deklaracji, bo w ciągu 14 dni ma być złożona deklaracja po wystąpieniu zmian danych, ale nie ma odpowiedzi, czy zmiana nastąpi od następnego miesiąca, czy od momentu zgłoszenia tej zmiany ?

p. N. Łada – odpowiedział, że opłata jest wnoszona za miesiąc, za który składa się deklarację. Deklarację, zgodnie z ustawą, można co 14 dni zmieniać.

Jeśli na nieruchomości nikt nie będzie mieszkał, a będzie to kategoria nieruchomości zamieszkałej, to nie będzie ponoszona opłata.

p. M. Cichowicz – zapytał, czy jest możliwość zróżnicowania podniesienia opłaty za niesegregowane śmieci w zabudowie wielo i jednorodzinnej ? Np. w jednorodzinnej będzie inna zwyczajka, niż w wielorodzinnej.

p. N. Łada – odpowiedział, że tak.

p. M. Cichowicz – zwrócił uwagę, że wg informacji od prezesa MPO 100% zabudowy jednorodzinnej prowadzi segregację śmieci.

p. A. Myrcha – zapytał o definicję gospodarstwa domowego.

p. N. Łada – odpowiedział, że to jest na podstawie art. 4 ustawy o dodatkach mieszkaniowych.

p. A. Myrcha – zapytał, czy jest jakieś zobowiązanie do stosowania takiej definicji, czy można zdefiniować wg własnych potrzeb ?

p. N. Łada – odpowiedział, że nie ma takiej możliwości i trzeba stosować dostępne definicje.

p. A. Myrcha – zapytał, z czego to wynika ?

p. N. Łada – odpowiedział, że z obowiązującego prawa.

p. A. Myrcha – wskazał, że oczekiwałby wskazania ustawy, jaką definicją powinno posługiwać się.

p. N. Łada – przyznał, że to jest pytanie do ustawodawcy.

p. A. Myrcha – zaznaczył, że teraz radni omawiają projekty uchwał.

p. N. Łada – potwierdził, że radni są uchwałodawcami, a trzeba by spytać ustawodawcę, jakie powinno stosować się przepisy.

p. A. Myrcha – stwierdził, że skoro ustawodawca nie wskazał ustawy, to znaczy, że nie ma zobowiązania do posługiwania się konkretną definicją.

p. N. Łada – zaznaczył, że trzeba poruszać się w granicach prawa i posługiwać istniejącymi przepisami. Gmina nie ma prawa ustalać własnej definicji.

p. A. Myrcha – zapytał, czy rzeczywiście nie ma możliwości zdefiniowania na własne potrzeby pojęcia gospodarstwa domowego ?

p. N. Łada – odpowiedział, że nie, bo istnieje ryzyko zakwestionowania takiego aktu prawnego przez wojewodę. Obecnie jest taki czas, że nie można pozwolić sobie na nieuchwalenie uchwał.

p. A. Myrcha – zapytał, co mają zrobić osoby, które nie mieszczą się w tej definicji ?
W pouczeniu do deklaracji jest wskazane, że w przypadku braku złożenia deklaracji przez właściciela PMT będzie wydawał decyzje ustalające. Jej podstawą jest wskazanie w drodze decyzji uzasadnionych szacunków dotyczących średniej ilości odpadów komunalnych powstających na nieruchomości o podobnym charakterze. Do tej pory definiuje się opłatę od liczby osób zamieszkujących. Czy teraz w decyzji będzie wskazane ilość odpadów gromadzonych na podobnej nieruchomości w celu naliczania opłaty, a nie liczba osób zamieszkujących ?

p. N. Łada – odpowiedział, że to jest przepis ustawowy. Będzie trzeba wziąć nieruchomość o podobnym charakterze i określić opłatę. To będzie pierwszy raz robione, więc trudno powiedzieć, jak to zostanie zrobione.

p. A. Myrcha – ad vocem. W decyzji musi być wskazana podstawa liczby osób zamieszkujących. Jaka liczba osób będzie wskazana w decyzji ustalającej ?

p. N. Łada – odpowiedział, że to będzie nieruchomość o podobnym charakterze.

p. A. Myrcha – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

p. M. Frackiewicz – stwierdził, że to są kwestie do dyskusji.

p. A. Myrcha – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

p. N. Łada – odpowiedział, że opłata będzie na podstawie liczby osób mieszkających w podobnym gospodarstwie.

p. D. Zajac – zapytała, co stanie się, jeśli ktoś nie wypowie dotychczasowej umowy i nie złoży deklaracji ?

p. N. Łada – odpowiedział, że istnieje wówczas potencjalne ryzyko ponoszenia podwójnej opłaty na rzecz gminy i przedsiębiorstwa.

W przypadku niezłożenia deklaracji będą wydawane decyzje ustalające wysokość opłaty.

p. M. Cichowicz – zapytał, skąd różnice między liczbą 189 tys. mieszkańców, a danymi z GUS-u, że są 204 tys. mieszkańców ?

Czy różnica ma być bonusem i dla kogo, bo chyba chodzi o objęcie systemem wszystkich ?

p. N. Łada – odpowiedział, że 189,3 tys. mieszkańców to są dane z WSA osób na stałe zameldowanych w mieście.

p. A. Myrcha – zapytał, dlaczego przyjmuje się liczbę osób zameldowanych, a nie zamieszkałych ?

p. N. Łada – odpowiedział, że dopiero po złożeniu przez zarządców nieruchomości deklaracji będzie wiadomo, ile osób jest objętych systemem. Obecnie jedynie można przyjąć pewne założenie i przyjęto liczbę osób zameldowanych. To są szacunki, a realna liczba osób będzie znana na podstawie deklaracji.

p. M. Cichowicz – zapytał, jak będą traktowani studenci w akademikach ?

p. N. Łada – odpowiedział, że akademiki są traktowane jako nieruchomości niezamieszkałe. To może wydawać się nielogiczne. UMK traktowany jest jako właściciel nieruchomości niezamieszkałej.

p. M. Cichowicz – zapytał, przez kogo UMK będzie obsługiwany ?

p. N. Łada – odpowiedział, że na podstawie umowy zawartej z przedsiębiorcą.

p. W. Przybyszewski – zapytał o uzasadnienie do druku nr 544. Podano procentowy udział kosztów w systemie. Jaki jest ogólny koszt całego systemu ?

p. N. Łada – odpowiedział, że to jest 27 338 tys. zł.

p. M. Frąckiewicz – poinformował, że wpłynęła prośba o zabranie głosu przewodniczącego RO nr 12 Staromiejskie.

p. J. Zyska – zapytał, jak będzie wyglądał wywóz odpadów niesegregowanych 2x/tydzień, jeśli administratorzy nie mają możliwości technicznych przetrzymywania tak długo śmieci ? Gdzie mają być przetrzymywane śmieci ?

Zespół Staromiejski powinien być osobno potraktowany, aby w przetargu uwzględnić jego specyfikę.

p. N. Łada – odpowiedział, że to są szczegóły, które zostaną zawarte w SIWZ. Obecnie odpady są odbierane codziennie i taka też będzie idea w przyszłości.

p. J. Zyska – zapytał, na podstawie jakiego dokumentu można stwierdzić, że są odbierane śmieci codziennie, bo jako mieszkaniec Starówki widzi, że nie są ?

p. N. Łada – odpowiedział, że posiada takie informacje, ale przeprosił, jeśli są one nieprawdziwe.

p. P. Rozwadowski – wyjaśnił, że na Starówce w niektórych kamienicach śmieci są wywożone 7x/tydzień. Takie są umowy z klientami. Usługa jest realizowana wg potrzeb. Częstotliwość wywozu odpadów ze Starówki będzie dostosowana do tego, co obecnie jest realizowane i odpowiednio do wielkości produkcji odpadów. W SIWZ będą postawione warunki dotyczące obsługi Starówki.

p. J. Zyska – wskazał, że w żadnym druku nie ma zapisu odnośnie gwarancji, że śmieci ze Starówki będą odbierane 7x/tydzień. Czy znowu taki obowiązek zostanie zrzucony na administratorów, a nie na gminę ?

p. M. Zaleski – wyjaśnił, że w druku nr 542 § 4 pkt 2 ppkt „a” dotyczy zabudowy wielorodzinnej, gdzie niesegregowane zmieszane odpady komunalne odbierane będą 2x/tygodniu. Dopuszcza się większą częstotliwość. W związku z tym większa częstotliwość jest dopuszczalna. Nie ma powodu, by w uchwale RMT wydzielać obszar przeznaczony do odbioru odpadów z większą częstotliwością. W SIWZ będzie to zawarte, bo problem gromadzenia odpadów szczególnie w czasie kwiecień-październik, ale też zimą z innych przyczyn na obszarze Zespołu Staromiejskiego jest trudny.

p. A. Myrcha – zapytał, co z osobami, które prowadzą gospodarstwo domowe, ale nie mieszczą się w przyjętej definicji gospodarstwa domowego ?

p. N. Łada – zapytał, o jakie osoby konkretnie chodzi ?

p. A. Myrcha – odpowiedział, że chodzi o osoby, które nie są samotne i nie są w związkach, np. związek partnerski i współlokatorzy.

p. N. Łada – odpowiedział, że zadeklarują wówczas odpowiednią liczbę osób zamieszkających w lokalu. Pewnie w świetle definicji to nie jest gospodarstwo domowe, ale na potrzeby wypełnienia deklaracji (*nie można odtworzyć dalszej części wypowiedzi*).

p. M. Frackiewicz – ogłosił przerwę dla klubu radnych PO

Po przerwie.

p. M. Cichowicz – zapytał, jakie są stanowiska poszczególnych klubów radnych do projektów uchwał ? Wnioski, do których doszli radni, są zatrważające. Poprosił o wypowiedzenie się klubów w tej sprawie.

p. M. Frackiewicz – wyjaśnił, że odpowiedzią będzie wynik głosowania.

Dyskusja:

p. J. Beszczyński – stwierdził, że podczas zadawania pytań najaktywniejsi byli radni z klubu PO, szczególnie radny A. Myrcha. Szkoda, że podczas prac nad ustawą posłowie z tej formacji nie byli tak aktywni i nie przykładali się do pracy.

p. K. Dowgiałło – zgłosiła poprawkę do druku nr 542. Z § 6 pkt 3 wykreślić słowa z zastrzeżeniem ust. 2, a w konsekwencji wykreślić cały pkt 2. Chodzi o zniesienie limitów na odpady poremontowe. Gospodarstwo robi remont kapitalny raz na parę lat. Nie jest to jakaś porażająca ilość gruzu, ale może przekroczyć 1 m³. Lepiej byłoby, żeby zapis limitujący nie pojawiał się, żeby w lesie nie znalazły się gruzy.

p. M. Rzymyszkiewicz – zgłosił poprawkę do druku nr 542. Zaproponował nadanie brzmienia pkt. 3 § 6; *w przypadku nie przekazania przez mieszkańców lub właścicieli nieruchomości odpadów komunalnych, o których mowa w § 6 ust. 2 pkt 6 tj. odpadów budowlanych i rozbiórkowych w danym roku, mieszkańcy lub właściciele w następnym roku będą mogli bezpłatnie przekazać do PSZOK 2 m³ oraz analogicznie 3 m³ w roku kolejnym. Ilość 3 m³ materiałów rozbiórkowych i budowlanych jest maksymalną, którą mieszkańcy lub właściciele nieruchomości mogą przekazać bezpłatnie do PSZOK w jednym roku.* W konsekwencji powyższej zmiany jest zastąpienie w § 6 obecnego pkt 3 na pkt 4.

p. A. Myrcha – złożył wniosek formalny o odesłanie druku nr 543 do wnioskodawcy. Treść deklaracji budzi liczne wątpliwości. Deklaracja powinna zostać poprawiona i uszczegółowiona.

Poprosił, żeby podczas oceny prac koalicji rządowej, kierować nie tylko uwagi do członków PO, ale też osób należących do PSL-u, a obecnych na sali sesyjnej. Podziękował za słowa uznania.

p. M. Frąckiewicz – zapytał, kto ma głos przeciwny ?

p. J. Beszczyński – stwierdził, że nie może się zgodzić z radną K. Dowgiałło.

p. M. Frąckiewicz – zapytał, czy radny ma głos przeciwny do wniosku formalnego ?

p. J. Beszczyński – odpowiedział, że tak.

GŁOSOWANIE:

Wniosek formalny radnego A. Myrchy. Wynik głosowania: 9 – 15 – 0. Wniosek został odrzucony.

p. G. Górski – stwierdził, że omawiane kwestie są poważne i nie ma sensu przerywać się punktowaniami. Aktywność radnego A. Myrchy jest wprawdzie efektywna, ale dotyczy zupełnie marginalnych kwestii. Kwestie, które powinny być przedmiotem dyskusji, nie znalazły w ogóle miejsca. Poinformował, że klub radnych PiS zgłosił szereg uwag i propozycji do tych rozwiązań. Radni popierają złożone propozycje ze świadomością tego, że skacze się na głęboką wodę i nie ma znaczenia to, czy związki partnerskie zostaną zapisane w deklaracji, choć dla formacji PO to może być temat, który zajmuje czas. Pewnie za kilka miesięcy trzeba będzie poważnie przyjrzeć się tym kwestiom i dokonać szeregu modyfikacji. Można stawiać mniej lub bardziej poważne pytania, ale to jest próba pastwienia się nad

rzeczywistością, która zaistniała. Każdy może zaprezentować efektywne pokazy. Zaapelował o zakończenie dyskusji, bo to jest strata czasu.

p. M. Cichowicz – odniósł się do druku nr 544 w imieniu klubu radnych PO. Pytanie, które zostało zadane, wydawało się o tyle istotne, ponieważ wydawało się, że ugrupowania, które tworzą koalicję wspierającą PMT i sam Prezydent wrażliwy jest na potrzeby mieszkańców. Wydawało się, że ta koalicja przy wielu różnych błędach, które popełnia, na pewno będzie zwracała uwagę na element społeczny i element rozłożenia kosztów całego systemu.

Przyznał, że być może koleżanki i koledzy oceniają, że zadaje dużo pytań, ale materiał otrzymany na komisji i sesjach nie był tak dokładny.

Z wyliczeń wynika, że propozycja zawarta w druku nr 544 wskazuje, że Prezydent zamierza w całości obciążyć kosztami wprowadzenia systemu osoby zamieszkujące w budynkach wielorodzinnych. Wydaje się, że na miasto należy patrzeć całościowo i rozkładać koszty harmonijnie. Okazuje się, że największą podwyżką Prezydent i koalicja próbuje obciążyć 1 osobowe gospodarstwa domowe czyli 34%. 31% to gospodarstwa 2 osobowe, 28% i 25% odpowiednio 3 i 4 osobowe. Wartości odnoszą się do opłat za śmieci nie segregowane. W momencie zadziałania systemu nie ma możliwości technicznych, aby w budownictwie wielorodzinnym przeprowadzać segregację.

W budownictwie jednorodzinym Prezydent proponuje, aby 54% gospodarstw płaciło mniej niż dziś, aby kolejne 1501 płaciło 11% mniej, a gospodarstwa 3 osobowe, których jest 369 mają płacić o 10%, a gospodarstwa 4 i więcej osobowe mają płacić o 15% mniej, co stanowi prawie 50% wzrostu w stosunku do najmniejszego obciążenia, które jest w budownictwie wielorodzinnym. Kiedy jest mowa o pewnego rodzaju podatku, to powinienem być projekt uchwały, który patrzy szeroko na cały Toruń. To co dziś się obserwuje, napawa ogromną troską o sposób przygotowania.

Złożył wniosek formalny o odesłanie druku nr 544 do wnioskodawcy.

p. M. Frackiewicz – zapytał, kto ma głos przeciwny ?

p. G. Górski – wyraził głos przeciwny. Zwrócił się do radnego, że czasem trzeba umieć czytać pewne rzeczy. Przygotowany projekt tak bardzo idzie na rękę ludziom zamieszkującym w budynkach wielorodzinnych, że trudno sobie to wyobrazić, w kategoriach skonstruowanej ustawy. Ten projekt służy osiągnięciu określonego poziomu selekcji, co warunkuje opłaty wszystkich mieszkańców na barki mieszkańców domów jednorodzinnych. To, co radny przedstawił, ma się nijak do istoty projektu. Jest dokładnie inaczej, niż mówi radny M. Cichowicz.

GŁOSOWANIE:

Wniosek formalny radnego M. Cichowicza. Wynik głosowania: 9 – 15 – 0. Wniosek został odrzucony.

p. M. Cichowicz – ad vocem. Odniósł się do słów profesora G. Górskiego i przypomniał, że obaj są z wykształcenia historykami. Każdy ma kalkulator i pewnie dziennikarze również i przekażą odpowiednie informacje. Jeśli ktoś płaci obecnie 9,90 zł, a ma płacić 13 zł, to jest prosta matematyka. Jeśli 2,2 tys. osób ma małe pojemniki, za które płaci 28 zł, a ma płacić 13 zł albo 26 zł, to są rachunki na poziomie szkoły podstawowej.

p. J. Kowalski – wyraził zadowolenie, że Sejm przegłosował poprawki do ustawy śmieciowej, ponieważ poprzednia ustawa uderzała w rodziny wielodzietne. Były apele od

stowarzyszeń i rodzin wielodzietnych, żeby zmienić to. Dobrze się stało, że to zostało odnotowane w postaci projektów uchwał.

Odczytał e-maila od przedstawicieli jednego ze stowarzyszeń: *co prawda dla mnie to i tak będzie podwyżka, ale znacznie mniejsza niż w grudniowej propozycji, jednak naprawdę duże rodziny mogą odetchnąć z ulgą i za to jestem wam wdzięczny.*

Poprosił o zakończenie dyskusji i przejście do głosowań.

p. T. Kruszyński – przyznał, że może warto byłoby zakończyć dyskusję w duchu tego, co powiedział przedmówca, ale skoro tyle powiedziano i padło tyle rozmaitych argumentów, to warto podzielić się pewnymi uwagami.

Podjęcie tego typu rozwiązań wymagane jest przez przepisy UE oraz wymogi ekologii i ochrony środowiska. Odnosił się do kosztów społecznych i budżetów gospodarstw domowych. UE nakłada pewne rozwiązania dotyczące wyższych standardów w ochronie środowiska. To kosztuje i nie wiadomo, czy udałoby się zorganizować system odbioru odpadów komunalnych na takim samym poziomie finansowych z uwzględnieniem takich samych kosztów dla mieszkańców.

Radny J. Beszczyński wskazał na fakty i bez odniesienia się do tego kontekstu, nie będzie można zrozumieć i odnieść się do problemu. Większość obserwatorów sceny politycznej zgadza się z tym, że ustawa śmieciowa jest obarczona wieloma błędami. Ona w 90% nakłada rozwiązania, które są obowiązkowe dla samorządów i zapisy muszą być zastosowane. Ustawa była przygotowana w pośpiechu i nie było konsultacji społecznych. Dopiero życie będzie weryfikowało działanie systemu. Na radę miasta spadnie wszelkie odium z tytułu problemów związanych z odbiorem śmieci. Taką kwestią jest przetargowy sposób wyboru firmy wywozowej. Na śmieciach nie powinno się zarabiać, ale powinny być zagospodarowane. Pojawiają się problemy z zsypaniami. Tego ustawodawca nie przewidział, natomiast samorządy muszą to rozwiązać.

Pochwalił, że radni dociekliwie i precyzyjnie szukają wad i błędów, które są zawarte, ale one nie dotknęły fundamentu propozycji. *(dalsza część wypowiedzi poza mikrofonem).*

p. J. Beszczyński – odniósł się do słów radnego M. Cichowicza. Wskazał, że nie są krzywdzeni mieszkańcy domów wielorodzinnych. Poinformował, że rozmawiał z przedstawicielami spółdzielni i jeśli mieszkańcy wybiorą system segregacji, to będą płacili normalną stawkę. Już są pomysły w spółdzielniach na robienie podsegregacji, czyli spółdzielnie mają siły i środki, żeby takie coś robić. Są pomysły, żeby nawet zarabiać na śmieciach.

p. M. Jakubaszek – wyraził ubolewanie, że jedyny wniosek, jaki został złożony dotyczy odesłania druków do wnioskodawcy. Wyraził nadzieję, jeśli ma być dyskusja o odpowiednich stawkach do gospodarstwa, to radni opozycji przedstawiają jakieś propozycje i dyskusja będzie wokół tego. Nie ma szans na przygotowanie projektu uchwały, który będzie optymalnie odpowiadał na wszelkie potrzeby. Dyskusja na zasadzie, że projekt nie podoba się i w całości trzeba go odesłać do wnioskodawcy, nie jest dyskusją wokół rozwiązania problemu. Nawet gdyby do projektu wniesiono poprawki, to pewnie nie zadowoliliby to przynajmniej jednego radnego opozycji.

p. M. Cichowicz – odniósł się do wypowiedzi radnego J. Beszczyńskiego. Jakaś firma wygra przetarg i będzie robiła wszystko, żeby wywozić śmieci drożej niż taniej. Poprosił radnego o policzenie jeszcze raz, bo każda stawka w gospodarstwie w zabudowie wielorodzinnej jest wzrostem.

Problem polega na tym, że zaproponowano grupie mieszkańców obniżkę opłat, co jest kuriozalne. Dlaczego nie rozkłada się to równomiernie? Sesja rady nie jest dobrym miejscem do ustalania stawek, chociaż można tak zrobić, ale wówczas pewnie sesja będzie trwała do północy.

p. G. Górski – przypomniał, że nie jest historykiem z wykształcenia. Wybrano system, który ma chronić gospodarstwa wieloosobowe i taki system został przedstawiony. Różnica jest taka, że przedmówca chce promować singli.

p. W. Przybyszewski – przypomniał, że ustawa śmieciowa została uchwalona 01.07.2011 r. Pewnie jest tak z naturą ludzką, że robi się wszystko na ostatni moment i połowa roku 2011 oraz pierwsza połowa 2012 r. był czasem zmarnowanym. Gminy wzięły się za pracę dopiero w II połowie 2012 r.

Projekty uchwał w I czytaniu różniły się od projektów zgłoszonych z autopoprawkami. Limit był ustalony, jeśli chodzi o większą ilość śmieci, niż w limicie i dodatkowo właściciele nieruchomości mieli za to płacić.

Zwrócił uwagę, że jest mowa o rynku wartym 27 mln zł. Obsługa administracyjna to blisko 1 mln zł. Na całą obsługę systemu jest rezerwowana kwota 1 mln zł. To wszystko mają zapłacić mieszkańcy gminy. Projekty nie są doskonałe i trzeba będzie je modyfikować jak deklaracje, które już wymagają poprawek.

Od 01.07. br. trzeba być przygotowanym do wdrożenia systemu, ale też prowadzić obserwacje, żeby na bieżąco usuwać i modyfikować wszelkie niedogodności.

p. B. Królikowska – Ziemkiewicz – zwróciła uwagę, że pewnie w II połowie roku nastąpi powrót do uchwał, bo przetarg zadecyduje, jakie będą ceny. Obecnie trzeba podjąć pozytywną decyzję, bo termin goni.

p. M. Zaleski – sprostował, że nie prawdą jest to, co powiedział przewodniczący W. Przybyszewski, że prace trwały w ostatniej chwili. Prace w UMT trwały 1,5 roku nad zaprezentowanymi rozwiązaniami. Zostały one przedstawione 13.12.ubr. ze świadomością, że są one trudne i niedobre. Na szczęście ustawodawca zmienił przepisy, a Prezydent RP podpisał zmianę przepisów i od tego momentu można było wdrożyć przedstawione rozwiązania.

Podstawowa zmiana w porównaniu z 13.12.ubr. to odbieranie wszystkich śmieci, a nie jak było planowane 0,3 m³/osoba. To daje komfort mieszkańcom. Jest problem śmieci budowlanych. To uregulowanie, jedyne z ograniczeniem, wynika z tego, że chodzi o to, żeby firmy budowlane nie traktowały posesji, na których prowadzą roboty, jako miejsce składowania odpadów, żeby w imieniu mieszkańca te odpady były odbierane zamiast w imieniu przedsiębiorstwa budowlanego.

Druga zmiana to pojawienie się w koszyku usług kontenerów na śmieci. Szacunkowa wartość to jest ok. 1 zł miesięcznie/mieszkańca. Zmiana polega na tym, że nie trzeba płacić oddzielnie firmie za postawienie kontenera i firma będzie we właściwych momentach myła i dezynfekowała lub naprawiała. To umożliwiła zmiana ustawy.

Trzecia zmiana to kwestia wysokości opłaty. Zaproponowana wysokość opłaty zamiast 12,75 zł/mieszkańca, wynikająca z planowanych kosztów, wynosiła dla osoby samotnej w domu jednorodzinnym i dla osoby 7 osobowej w mieszkaniu. Obecnie dla zabudowy jednorodzinnej średnia ważona, więc dokładnie obliczona, to jest 11,12 zł, a w wielorodzinnej to jest 10,86 zł zamiast 12,75 zł. To jest istotna różnica, o której warto powiedzieć i przypomnieć. Tylko zmiany ustawowe pozwoliły na przedstawienie takich propozycji.

Do pierwszych wyliczeń przyjęto, że cały system będzie rocznie kosztował 28 954 tys. zł. Dokonano oceny i to co wzięto pod uwagę, to fakt, że w przypadku mniejszej opłaty chęć ukrywania faktycznie przebywających osób w danym lokalu czy budynku też będzie mniejsza. Zakładany bufor bezpieczeństwa na zmniejszoną liczbą mieszkańców w wyniku deklaracji, które nie będą zgodne z wiedzą i stanem osób zamieszkałych, pozwolił tę rezerwę zmniejszyć o 5 % odnosząc to do całego systemu kosztów. 0.6% wzięło się z ponownego przeliczenia kosztów obsługi systemu łącznie z PSZOK-ami. W efekcie obniżono o 5.6% bazę przewidywanych kosztów rocznych, bo rzeczywistych nikt nie zna. W efekcie jako bazę przyjęto 27 339 000 tys. zł w skali roku. Stąd istotne obniżenie jednostkowego kosztu, szczególnie w przypadku rodzin wieloosobowych. Wzięło się to z praktycznej oceny znawców gospodarki śmieciami, która mówi, że jednostkowa ilość śmieci im większe gospodarstwo przypadająca na jedną osobę w tym gospodarstwie, tym liczba śmieci jest nieco mniejsza. W zabudowie jednorodzinnej przy 5 lub więcej osobach stawka będzie wynosiła 9.20 zł/osoba, w przypadku zamieszkiwania w domu jednorodzinnym 1 osoby stawka będzie 13 zł. W zabudowie wielorodzinnej samotna osoba w lokalu zapłaci 12 zł, jeśli będzie 5 i więcej osób, to będzie 8.40 zł/osoba. Taki schemat umożliwiła zmiana ustawy.

Poprosił, aby radni byli przygotowani do tego, że wdrażanie systemu przyniesie konieczność interwencji radnych, czy to do deklaracji, czy też do pozostałych uchwał. Wszyscy w Polsce wchodzi w nieznaną materię i praktyka zweryfikuje wiele kwestii. W pierwszych przetargach mogą zjawić się złudne, w związku z wolnym rynkiem, oferty.

Podobne obawy wyraża prezes Urzędu Zamówień Publicznych, który informuje o tym, że składał informacje do ustawodawców, aby nie zmuszać samorządów posiadających własne firmy do otwartych przetargów. Niestety ustawodawca nie musi słuchać opinii rad. To jest bolesny problem samorządów, bowiem dodatkowo te posiadające własne firmy będą uwikłane w procedury przetargowe.

Poprosił o przyjęcie projektów uchwał.

GŁOSOWANIE:

Poprawka radnej K. Dowgiałło do druku nr 542. Wynik głosowania: 9 – 11 – 4. Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka radnego M. Rzymyszkiewicza do druku nr 542. Wynik głosowania: 9 – 13 – 2. Poprawka nie została przyjęta.

Uchwała według druku nr 542 z autopoprawką. Wynik głosowania: 22 – 0 – 2. Uchwała została podjęta (uchwała nr 493/13).

Uchwała według druku nr 544 z autopoprawką. Wynik głosowania: 16 – 3 – 5. Uchwała została podjęta (uchwała nr 494/13).

Uchwała według druku nr 545. Wynik głosowania: 20 – 0 – 4. Uchwała została podjęta (uchwała nr 495/13).

Uchwała według druku nr 543 z autopoprawką. Wynik głosowania: 19 – 0 – 5. Uchwała została podjęta (uchwała nr 496/13).

XIV. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta Toruń – DRUK NR 606 – I CZYTANIE.

p. M. Kowallek – przedstawił projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 9.

I czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

p. M. Frąckiewicz – skierował druk do II czytania.

XXVI. Interpelacje, zapytania i wnioski (zgodnie z § 36 Regulaminu Rady Miasta Torunia).

1. Interpelacje:

radny M. Jakubaszek – złożył interpelację dotyczącą podjęcia działań zmierzających do udostępnienia lub wynajęcia niewykorzystanych pomieszczeń w zasobach szkół na osiedlach Skarpa i Rubinkowo pod działalność organizacji pozarządowych (zał. nr 28)

2. Zapytania:

radny M. Rzymyszkiewicz – zapytał, jaka część środków finansowych zapisanych w budżecie miasta Torunia na rok 2013 z przeznaczeniem na odśnieżanie dróg i chodników została już wykorzystana ? Czy istnieje realne zagrożenie, że ilość pieniędzy zarezerwowanych w budżecie na ten cel może okazać się niewystarczająca ?

Odpowiedź została udzielona na sesji przez Prezydenta Miasta.

p. M. Zaleski – wyjaśnił, że obecnie panująca zimowa aura nie sprzyja robotom, naprawom, remontom, czy budowie dróg. Jeśli nastąpi poprawa warunków atmosferycznych, to rozpoczną się niezwłocznie prace drogowe. Przyznał, że koszty zimy pochłaniają spore pieniądze i jeszcze pewnie trzeba będzie sporo wydać, ale dokładna odpowiedź zostanie udzielona pisemnie.

3. Wnioski:

- a) **radny S. Kruszkowski** – 5 wniosków (zał. nr 29),
- b) **radny Ł. Walkusz** – 1 wniosek (zał. nr 30),
- c) **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – 2 wnioski , (zał. nr 31, 32)
- d) **radny A. Myrcha** – 1 wniosek (zał. nr 33),
- e) **radny B. Jóźwiak** – 1 wniosek (zał. nr 34),
- f) **radny M. Cichowicz** – 2 wnioski (zał. nr 35),
- g) **radny T. Kruszyński** – 2 wnioski (zał. nr 36) ,
- h) **radny P. Wiśniewski** – 1 wniosek (zał. nr 37),

- i) **radny M. Jakubaszek** – 1 wniosek (ponowiony z 38 sesji z 24.02.2013 r.) (zał. nr 38),
- j) **radny M. Rzymyszkiewicz** – 1 wniosek (zał. nr 39),
- k) **radny M. Cichowicz** – przypomniał, że na ostatniej sesji Prezydent był łaskaw ocenić jego wystąpienie, które miało być uzupełnieniem wniosku Komisji Rewizyjnej, zarzucając całkowite rozmijanie się z prawdą. Poprosił o wystosowanie pisma, które wyjaśni, w czym radny pomylił się, albo nie używać takich słów w stosunku do radnych, bo one są nadużyciem.

Odpowiedzi na wniosek radnego M. Cichowicza udzielił Prezydent M. Zaleski

p. M. Zaleski – wyjaśnił, że jeśli nie została udzielona jakaś odpowiedź, to zostanie to sprawdzone. Zgodnie ze statutem na posiedzeniach rady miasta Prezydent reprezentuje mieszkańców, występując jako jedyny organ, który może ich reprezentować na zewnątrz, czyli podczas obrad rady miasta. Jeśli Prezydent ma ocenę pracy radnego, to ma prawo ją wyrazić. Nigdy nie jest ona niezgodna z prawem.

XXVII. Przerwa – godz. 14.30 – 16.00.

XV. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie desygnowania osób do składu Komisji Mieszkaniowej – DRUK NR 594.

p. M. Mikulska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 10.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 594. Wynik głosowania: 14 – 0 – 4. Uchwała została podjęta (uchwała nr 497/13).

XVI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Rady Społecznej działającej przy Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym im. Ks. J. Popiełuszki w Toruniu – DRUK NR 557.

p. I. Miłoszewska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KBPSiZ – zał. nr 11.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 557. Wynik głosowania: 18 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 498/13).

XVII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie współdziałania Gminy Miasta Toruń z jednostkami samorządu terytorialnego w ramach Kujawsko-Pomorskiego Samorządowego Stowarzyszenia „Europa Kujaw i Pomorza” – DRUK NR 586.

p. A. Dziczek – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KB – zał. nr 12.

Pytania:

p. S. Kruszkowski – zapytał, ile samorządów przystąpiło do stowarzyszenia ?

p. A. Dziczek – odpowiedziała, że deklarację złożyło 29 samorządów.

p. W. Przybyszewski – poprosił o podanie wielkości składki, która jest wyższa niż liczba mieszkańców.

p. A. Dziczek – wyjaśniła, że wielkość składki jest uzależniona od metody liczenia mieszkańców przyjętej przez GUS i wynosi ona 204 tys. zł.

Dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 586. Wynik głosowania: 13 – 0 – 2. Uchwała została podjęta (uchwała nr 499/13).

XVIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia bonifikaty od ceny sprzedaży lokalu użytkowego, wchodzącego w skład nieruchomości przy ul. Gałczyńskiego 48 – DRUK NR 585.

p. A. Rynkowski – przedstawił projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 13.

Pytania:

p. M. Rzymyszkiewicz – zapytał, czy obecnie czynsz za najem wynosi 39 zł/miesiąc ?

p. A. Rynkowski – odpowiedział, że to jest 38,87 zł brutto/miesięcznie. On jest niższy niż przyjęty zwyczajowo.

p. W. Przybyszewski – zapytał, na podstawie czego ustalono bonifikatę 75% ?

p. A. Rynkowski – odpowiedział, że to jest propozycja. Może dlatego, że na lokale w gminie można udzielić bonifikaty 60-90%. To jest taka wypadkowa. Za tym nie stoją żadne wyliczenia. Prezydent uznał, że taka bonifikata jest odpowiednia.

Dyskusja:

p. M. Rzymyszkiewicz – wskazał, że podana stawka mnożona przez rok daje 466zł/rocznie. Przy chęci zakupu za 10 tys. zł nieruchomości wychodzi na to, że zainteresowani chcą zapłacić za ponad 21 lat czynsz z góry. To nie jest w interesie zainteresowanych. Pewnie zaraz po 5 latach, gdy nieruchomość będzie objęta jeszcze klauzulą bonifikaty, zostanie sprzedana.

p. M. Jakubaszek – zapytał, czy wnioskodawca zainteresowany jest wykupem z taką bonifikatą ?

p. M. Frackiewicz – zaznaczył, że to jest pytanie, a nie dyskusja, ale poprosił o odpowiedź ?

p. A. Rynkowski – odpowiedział, że to jest ustalone przez PMT. Parafia nie konkretyzowała jej wysokości.

p. W. Przybyszewski – przyznał, że nie ma znaczenia, jaka to jest parafia. Pytanie o 75% było o tyle celowe, że w przypadku parafii rzymsko-katolickiej rada poprzedniej kadencji wyraziła zgodę na bonifikatę w wysokości 99% - lokal przy ul. Podmurnej. Skoro parafia polsko- katolicka będzie prowadziła działalność edukacyjną i charytatywną, to trzeba mierzyć wszystkich równą miarą.

Złożył poprawkę, aby rada przyznała 99% bonifikaty.

GŁOSOWANIE:

Poprawka radnego W. Przybyszewskiego. Wynik głosowania: 3 – 14 – 3. Poprawka nie została przyjęta.

Uchwała według druku nr 585. Wynik głosowania: 10 – 4 – 6. Uchwała została podjęta (uchwała nr 500/13).

XIX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży lokali nr 3 i 4 położonych przy ul. Mostowej 10 w Toruniu – DRUK NR 593.

p. A. Rynkowski – przedstawił projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 14.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 593. Wynik głosowania: 19 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 501/13).

XX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Technikum Uzupełniającego dla Dorosłych w Toruniu – DRUK NR 595.

XXI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji XII Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu – DRUK NR 596.

p. J. Pleskot – przedstawił projekty uchwał.

Opinie:

KOiS – zał. nr 15, 16.

Pytania:

p. P. Gulewski – wskazał, że omawiane druki są efektem pracy słynnego zespołu ds. zmian w sieci szkół, którego częścią są projekty uchwał. Jedną z głównych przyczyn, które były wymieniane na początku i determinowały likwidację i wygaszanie IX LO i XII LO był niewystarczający poziom subwencji oświatowej.

Jaka jest różnica na 2013 r. pomiędzy otrzymanym poziomem subwencji, a nakładami miasta na funkcjonowanie oświaty w gminie ?

p. J. Pleskot – odpowiedział, że niedobór wynosi ok. 68 mln zł.

p. P. Gulewski – zaznaczył, że efekty zespołu miały przynieść jakąś ulgę w zakresie wydatków gminy na oświatę i zminimalizowanie kosztów ?

Zapytał, jakiego poziomu oszczędności spodziewano się w wyniku połączenia IX LO i likwidacji XII LO ?

p. M. Frackiewicz – wskazał, że to nie jest przedmiotem dyskusji. Takie pytania można było zadać w ramach wolnych wniosków i zapytań.

Dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 595. Wynik głosowania: 16 – 0 – 1. Uchwała została podjęta (uchwała nr 502/13).

Uchwała według druku nr 596. Wynik głosowania: 14 – 0 – 5. Uchwała została podjęta (uchwała nr 503/13).

p. M. Frackiewicz – poinformował, że jeśli radnemu bardzo zależy na zadaniu pytań, to będzie miał możliwość zrobienia tego na końcu sesji w punkcie inne sprawy.

XXII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków dla Toruńskich Wodociągów Sp. z o.o. w Toruniu – DRUK NR 600.

p. E. Kossakowska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 17.

Pytań nie było.

Dyskusja:

p. M. Rzymyszkiewicz – wskazał, że w uzasadnieniu do druku znajduje się tabela 6a, która w klarowny sposób prezentuje 12 miast. Z niej wynika, że dynamika wzrostu cen jest najwyższa w Toruniu i wynosi 8.5%, co ułatwi podjęcie decyzji w głosowaniu.

p. W. Przybyszewski – zaznaczył, że przy podejmowaniu decyzji odnośnie cen wody i ścieków tak naprawdę rada ma niewiele do powiedzenia, chyba że stwierdziłaby, że procedura dotycząca uchwalenia podwyżki nie została zachowana, ale tu nie ma takiej sytuacji.

Zachęcił wodociągi do wprowadzenia tzw. e-konta dla odbiorców. Opłata za odczyt wodomierza wzrasta z 4.75 zł na 5.13 zł. Wzorem innych usługodawców np. PGNiG warto wprowadzić takie konto, gdzie odbiorca zbiorowy będzie odczytywał licznik i sam wystawiał sobie faktury, a następnie płacił. Wodociągi będą wówczas dokonywały sprawdzenia i korekt. Opłata może nie jest wielka, ale w sytuacji, gdy te wodomierze są w każdym budynku, to opłata sumarycznie jest duża.

p. W. Majewski – zapewnił, że sprawa e-faktur będzie rozpatrywana. Od pewnego czasu prowadzone są również odczyty radiowe. Spółdzielnie mieszkaniowe chwalą sobie tę metodę. Wodociągi ponoszą koszty utrzymania 5 osób, które odczytują ponad 20 tys. wodomierzy, co daje koszt 500-600 tys./rocznie.

Przyznał, że w ostatnich 3-4 latach tempo wzrostu cen za wodę było duże, ale Toruń jest nadal w grupie miast z najniższymi cenami wody. Tempo wynika wprost z tempa inwestowania w miastach. Poziom inwestycji przekłada się na poziom cen. Zarząd Wodociągów bardziej nad tym, że musiał wystąpić o 6% podwyżkę cen z uwagi na przyrost amortyzacji. To są koszty niezależne od spółki. To jest ostatni rok przyrostu amortyzacji - podatku od nieruchomości. Sektor wodny skonsumował wszystkie inwestycje. W planie wieloletnim, który rada przyjęła, nie ma inwestycji przekraczającej kwotę 10 mln zł. Poziom inwestowania z 50-60 mln zł/rocznie spada na 20 mln zł, co ogranicza zapotrzebowanie na podnoszenie cen.

p. M. Rzymyszkiewicz – ad vocem. Zwrócił uwagę, że mówił o wzroście ceny z 2012 r., która rośnie w 2013 r. o 8.5%.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 600. Wynik głosowania: 9 – 4 – 3. Uchwała została podjęta (uchwała nr 504/13).

p. W. Przybyszewski – ogłosił 20 min. przerwy dla klubu radnych PO.

Po przerwie.

XXIII. Rozpatrzenie projektów uchwał:

- **w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Torunia na lata 2013-2042 - DRUK NR 602.**
- **zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu miasta na rok 2013 - DRUK NR 603 – I i II CZYTANIE.**

p. M. Maksim – przedstawił prezentację dotyczącą sali na Jordankach.

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – przedstawiła projekty uchwał.

Opinie:

KB – zał. nr 18, 21.

KliOŚ – zał. nr 19, 22.

KKPiT – zał. nr 20, 23.

I czytanie

Pytania:

p. A. Myrcha – zapytał, jaka jest pewność, że odsetki nie będą większe, a kwota pożyczki z kosztami nie będzie większa niż 81 mln zł ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – przyznała, że pewnego w 100% wyliczenia na 15 lat nie ma. Do wyliczeń przyjęto założenie, że średnioroczny WIBOR 3M z ubr., który był wysoki, będzie na poziomie 4.5%. Przyjęto 2% marży, ale to jest z rezerwą. Koszty pozyskania pieniądza zostały przeszacowane dla bezpieczeństwa.

p. P. Gulewski – zapytał, kiedy przewidziane jest zakończenie inwestycji w przypadku 100% finansowania ze środków gminy ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – odpowiedziała, że inwestycja przy wsparciu środków UE musi zakończyć się 30 czerwca 2015 r. Gdyby była realizowana z własnych środków, to mogłaby być realizowana nawet do 2016 r.

p. B. Jóźwiak – zapytał, czy na pewno datą graniczną jest 10 kwietnia ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – odpowiedziała, że to jest termin związania z ofertą wynikający z postępowania przetargowego, czyli 90 dni.

p. M. Rzymyszkiewicz – zapytał, kiedy nie będzie za późno na podjęcie decyzji ?
Czy np. podjęcie decyzji 28.02 lub w pierwszych dniach marca po zaznajomieniu się z opinią prof. Podhoreckiego będzie za późno, czy nie ?

p. M. Maksim – odpowiedział, że inwestycja znajduje się w napiętym harmonogramie czasowym. Żeby można było zakończyć zadanie do 30.06.2015 r., to umowa z wykonawcą powinna być podpisana do końca marca, a jest obecnie założenie, że to ma być do 10.04. Jest przyjęte założenie, że ostatnia faktura zostanie zapłacona szybciej niż w zakładanym 30 dniowym terminie. Jeśli decyzja miałaby być na sesji 21.03, to termin zakończenia inwestycji wypada 10 lipca i dopiero po tym może wykonawca złożyć fakturę do zapłaty, a to jest już po czasie.

p. M. Rzymyszkiewicz – zapytał, czy np. podjęcie decyzji na nadzwyczajnej sesji w pierwszych dniach marca, umożliwi przeprowadzenie całego procesu ?

p. M. Maksim – odpowiedział, że podjęcie decyzji przez radnych po zapoznaniu się z opinią prof. Podhoreckiego nie będzie możliwe szybciej niż ok. 20.03, bo opinia będzie gotowa na 12.03, będzie podjęta weryfikacji i dopiero wtedy może być zaprezentowana. Nie ma takiej możliwości, żeby podjąć decyzję wcześniej niż 20.03 po zapoznaniu się z opinią.

Opinia profesora jest niezbędna dla instytucji zarządzającej w celu podjęcia decyzji, czy udzieli dofinansowania i czy podpisze z beneficjentem umowę o dofinansowanie.

p. M. Cichowicz – zapytał, jak wygląda sytuacja z wyposażeniem sali ?

p. M. Maksim – odpowiedział, że czekają jeszcze pewnie 2 postępowania na zakup i dostawę pierwszego wyposażenia. Będzie zlecony zakup wyposażenia scenicznego i widowiskowego. Pewnie będzie zlecony zakup widowni i napędów ruchomych sufitów, ale to może uda się połączyć z wyposażeniem scenicznym.

Postępowanie zostanie uruchomione, gdy zostanie zawarta umowa z wykonawcą. Pierwsze to decyzja radnych na sesji, drugie to umowa o dofinansowanie i dopiero umowa z wykonawcą na realizację robót budowlanych.

p. M. Cichowicz – zapytał, czy kolejnym nieznanym ryzykiem jest kwota przeznaczona na wyposażenie ?

Czy nie będzie powtórki z halli na ul. Bema, chociaż jest trochę inna sytuacja ?

p. M. Maksim – przyznał, że w każdym postępowaniu przetargowym może być cena wyższa od założeń. Szacunki zostały przeprowadzone w dobrej wierze i nie powinny być większych kwot. Jest zabezpieczenie rezerwowe w kwocie 16 mln zł na nieprzewidziane wydatki.

p. J. Beszczyński – zapytał, jakie są odczucia Urzędu Marszałkowskiego ?

Czy Marszałek jest zainteresowany wynajmem miejsc garażowych ?

p. G. Grabowski – odpowiedział, że w ciągu ostatnich 2 miesięcy odbyły się 4 krotnie spotkania ze służbami i Marszałkiem. Jest duże zainteresowanie ze strony Urzędu Marszałkowskiego miejscami parkingowymi w liczbie ok. 100-120 na czas kilku lat do wynajęcia dla pracowników i gości.

Podczas rozmów w Warszawie z inicjatywą JASPERS był obecny przedstawiciel Marszałka i była mowa o wspólnych staraniach, co zostało bardzo dobrze ocenione i projekt ma szansę na realizację, bo jest współpraca między miastem a Urzędem Marszałkowskim.

p. M. Rzymyszkiewicz – zapytał, od kiedy wiadomo, że opinia prof. Podhoreckiego ma się ukazać do 12.03 ?

p. M. Maksim – odpowiedział, że taka informacja została przekazana 2 dni temu.

p. A. Myrcha – zapytał, jakie środki na wspomniane postępowania przetargowe gmina musi mieć jeszcze zagwarantowane ?

p. M. Maksim – odpowiedział, że to ma być kwota ok. 40 mln zł na obydwie postępowania.

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – dodała, że ta informacja jest w drukach 602, 603 i 607. Budowa z pierwszym wyposażeniem na stałe to jest 128 mln zł, a 32 530 tys. zł netto to środki zabezpieczone na kolejne postępowania inwestycyjne.

p. Ł. Walkusz – zapytał, ile dotąd kosztowała miasto inwestycja, czyli projekt, roboty, praca urzędników ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – odpowiedziała, że informacja związana z dotychczasowymi wydatkami jest zawarta w WPF, bo pokazuje, ile wydano do 2012 r. czyli 10 mln zł 87 tys. zł. Oprócz tego były prace związane z przejęciem terenu Jordanek, ale one nie są bezpośrednio związane z projektem i kosztowały ok. 8 mln zł. Trudno oszacować koszty pracy urzędników przy projekcie, bo praktycznie urzędnicy pracują przy wszystkich projektach.

p. M. Frąckiewicz – wskazał, że podpisanie umowy miałoby nastąpić w marcu, natomiast wcześniej ma być podpisana umowa warunkowa o dofinansowanie. Jakie jest niebezpieczeństwo, że nie nastąpi procedura notyfikacyjna, gdy miasto podpisze umowę, mając podpisaną umowę warunkową ? Czy pozostaje tylko ryzyko niezyskania notyfikacji ?

p. M. Maksim – potwierdził, że tak.

p. M. Cichowicz – zapytał, czy jeśli dziś radni podejmą pozytywną decyzję, to czas na podpisanie przetargu będzie do końca marca ?

p. G. Grabowski – odpowiedział, że to będzie na początku kwietnia.

p. M. Cichowicz – zapytał, czy w momencie pozytywnej decyzji radnych będzie można od następnego dnia przystąpić do postępowania przetargowego, rozstrzygnąć je i podpisać umowę ?

p. M. Maksim – potwierdził, że tak.

p. W. Przybyszewski – poprosił o 3 min. przerwy dla radnych klubu PO.

Po przerwie.

p. G. Górski – zabrał głos w imieniu klubu radnych PiS.

Stoimy dzisiaj w obliczu jednej z najbardziej brzemiennej w ostatnich latach w skutki decyzji. Decyzji która może bardzo zaważyć na przyszłości naszego miasta. Chodzi tu nie tylko o pieniądze – choć te są ogromne. Może to być przecież w granicach 270 mln wydatkowanych z budżetu miasta złotówek.

Nie jest moim celem wchodzenie w polemiki osobiste, chcę się oderwać od wypominania kto, co i kiedy w tej sprawie mówił w przeszłości. Nie ma to większego sensu i wcale nie pomoże nam w podjęciu decyzji. Każdy z nas musi dziś rozważyć w swoim sumieniu swoją decyzję ze świadomością, że każdego z nas osobiście będą rozliczać mieszkańcy Torunia z tego, jak dzisiaj zagłosujemy. Nikt z nas nie zasłoni się partyjną czy środowiskową dyscypliną. Nasze środowisko polityczne długo się wahało, jaką decyzję podejmować. Proszę mi pozwolić powiedzieć, jakie przesłanki braliśmy pod uwagę.

Najpierw krótka historia tej sprawy. Wydaje się ważna. Wiele lat temu, kiedy zrodziła się idea ubiegania się Torunia o ESK, powstał problem zagospodarowania zrujnowanych Jordanek obiektem, który – w przypadku zdobycia tytułu – koncentrowałby w sobie najważniejsze wydarzenia z tym związane.

Jedną z ciekawszych koncepcji zagospodarowania tego terenu przedstawiła wtedy firma APSYS. Chciała zbudować za swoje środki salę koncertową, utrzymywać ją, a jednocześnie oddać do naszej pełnej dyspozycji. W kompleksie planowali też wznieść supermarket. Mimo że firma była potężna, doświadczona w podobnych projektach także w Polsce, do tego mająca silne powiązania z decydentami w sprawie ESK, odrzuciliśmy ten pomysł. Rada Miasta chciała chronić handel na Starówce, a marszałek województwa nie chciał mieć pod oknem supermarketu. Losy handlu na Starówce rozstrzygnęły się i bez tej inwestycji, teraz czekamy na to, co powstanie pod oknem marszałka.

To ważne, bo w ówczesnej dyskusji obiecano nam ze strony marszałkowskiej sfinansowanie budowy samej sali koncertowej w bardzo wysokim procencie. Po kilku latach okazało się, że systematycznie malejące finansowanie ze środków marszałka przekroczy w najbardziej optymistycznym wariantcie nieznacznie 25 %. Dzisiaj, chcemy walczyć – ryzykując przyszłością Torunia – o te procenty.

W międzyczasie wydarzyło się jeszcze kilka istotnych rzeczy. Po pierwsze, nie będziemy ESK, a więc podstawowe przeznaczenie obiektu stało się wątpliwe. Po drugie, mamy inny stan w zakresie infrastruktury widowiskowej w Toruniu. Nowa sala koncertowa szkoły muzycznej (ciągle bardzo słabo wykorzystywana) ma świetne parametry akustyczne. Mamy nową OD NOWĘ i remontowaną obecnie Aulę UMK, która ma osiągnąć wysoki standard. Duża sala koncertowa powstała w kompleksie nowego hotelu COPERNICUS. Duże widowiska odbywają się na MOTOARENIE (i są dalej planowane). We wznoszonej hali sportowej też planowane są koncerty. W lecie kusi TORTOR. Nie zamykamy Dworu Artusa. Koncerty i widowiska odbywają się na deskach dwóch teatrów. Nie wspominam już o plenerach, zwłaszcza o kościołach. Wspomnę tylko, że np. warunkiem pomocy marszałka dla remontu kościoła jezuitów, było organizowanie tam przez ojców właśnie koncertów. A jest jeszcze kilka kościołów organizujących widowiska i koncerty.

Czy jest na tej sali ktoś, kto z odpowiedzialnością stwierdziłby, że w Toruniu brakuje dziś miejsca do eksponowania wysokiej kultury ? Czy idąc dalej takim tokiem rozumowania, w myśl którego nowa sala przejmie znaczną część tego dorobku, pytam czy mamy już plan wyłączenia z działalności obiektów dotychczas istniejących ? Bo przecież nikt nie uwierzy w to, że będzie nas stać na wypełnienie aktywności nowej, wielkiej sali koncertowej nową aktywnością. Nie ma na dziś żadnego planu w tym zakresie, a przecież widowiska o których marzymy, planuje się z 2 – 3 letnim wyprzedzeniem. Już dziś powinien być plan na rok 2015 i 2016. Tego planu nie ma również dlatego, że nas, jako Torunia, po prostu nie będzie stać na to, aby poważne, naprawdę poważne imprezy do tej sali przyciągnąć. Mówię to ze smutkiem, wielkim smutkiem, ale staram się patrzeć w przyszłość, kiedy już salę wzniesiemy. Szacujemy, że jej utrzymanie pochłonie 8 – 10 milionów rocznie. Niestety, nie zarobimy na tym obiekcie, a każda kolejna impreza tam lokalizowana, jeszcze przez bardzo wiele lat będzie głównego sponsora widziała w Urzędzie Miasta Torunia. Bo jaki jest stan zaangażowania w

sponsoring kulturalny czy sportowy, zwłaszcza ze strony lokalnego biznesu, nie trzeba chyba na tej sali nikogo przekonywać.

Policzmy – nasze obciążenia związane z budową mostu (spłata kredytu do EBI), spłata zobowiązań związanych z budową hali sportowej, ewentualna spłata zobowiązań z tytułu budowy tej sali, plus koszty utrzymania i sali i hali, bez dokładania do imprez, będą wynosić rocznie minimum jakieś 130 mln zł. Przez kilkanaście kolejnych lat. Dodajmy do tego tylko tegoroczne dodatkowe 70 mln do budżetu oświaty wykładane przez miasto. Tutaj raczej też nic się nie zmieni na lepsze. A 300 mln w budżecie, to subwencja, którą wydajemy na szkoły. Łącznie w wydatkach sztywnych na najbliższe 15-20 lat, musimy liczyć już jakieś 500 mln zł, a kwota ta będzie rosła.

Uważamy, że każde nowe obciążenie w tym zakresie wymaga bardzo dużej ostrożności. Ja teoretycznie nie powinienem się martwić, ile młodszy koledzy będą przeznaczać na obsługę długu miasta około 2040 roku. Ale jednak się martwię. Próbowaliśmy też rozważyć – jak mawiał klasyk - plusy dodatnie. Tutaj niestety niewiele z tego potężnego strumienia inwestycyjnego pozostanie w mieście. Dostrzegamy oczywiście, że podtrzyma to może lekko koniunkturę wśród niewielkiej części lokalnych firm budowlanych, które może złapią jakieś podwykonawstwa. Przyjeżdżający robotnicy będą tu wynajmować mieszkania, kupować w naszych sklepach, korzystać z miejsc rozrywki. Czy przełoży to się jednak na istotne wpływy do budżetu miasta ? Raczej wątpię. Najważniejszy argument jaki dziś słyszymy, jest do tego stopnia irracjonalny, że nie powinienem się do niego w ogóle odnosić. Słyszymy go jednak natarczywie – Toruń stać na taką salę, musimy to udowodnić i pokazać, tym bardziej że inni mają takie sale koncertowe. To już nawet nie jest trącanie „Misiem”. To znacznie dalej niż filozofia „Misia”. Zejdźmy na ziemię. Obawiamy się też, że wykonawcy sali, ci których wyłonimy w przetargu, wykorzystają bezwzględnie naszą sytuację. Dla nas upływający czas w którym musimy skończyć tę inwestycję to największe zagrożenie. I niewyobrażalna szansa dla wykonawcy, który – chciałbym być naprawdę fałszywym prorokiem – wykorzysta to, że teraz musiał dusić cenę. Czy będzie miał możliwości ? Stopień skomplikowania tej budowli i planowanych w niej mechanizmów (i jak się już dzisiaj sugeruje niedoróbek hiszpańskiego projektanta) jest na tyle znaczny, że stworzy tu olbrzymie pole do popisu. W naszej ocenie nie ma takich korzyści z realizacji tej inwestycji w obecnych warunkach, które przewyższałyby stopień wielu ryzyk, jakie ona za sobą niesie. Ledwie kilka tygodni temu drżeliśmy o los finansowania budowy mostu. Rzutem na taśmę udało się na razie uratować tę inwestycję. Czy na długo ? Gra się cały czas toczy i czeka nas jeszcze wiele nerwów. Ciągłe stoją przed nami decyzje w sprawie sali sportowej. Już pochłonęło to wiele nerwów i pieniędzy. Powinniśmy wszyscy dążyć do uspokajania sytuacji, bo przecież potrzebuje tego miasto, realizowane obecnie zadania, nasze kolejne plany. Czy warto to wszystko ryzykować, wchodząc na kolejne pole minowe ?

Radni PiS nie mogą z powodów przez mnie nakreślonych głosować za projektami uchwał dotyczącymi tej inwestycji. Nie możemy – po dokonaniu tych wszystkich analiz – popierać tak skrajnie, w naszej ocenie ryzykownych, przedsięwzięć. Nie będziemy jednak rzucać pod nogi kłód Panu Prezydentowi i – jeśli taka się wyłoni – większości Rady. Dlatego dzisiaj wstrzymamy się od głosu, by pozwolić na wyłonienie się odpowiedniej większości w tej sprawie.

p. W. Przybyszewski – przypomniał, że 9 lat czekano na zagospodarowanie Jordaneł, a teraz jest nóż na gardle. 9 lat temu ówczesny Marszałek województwa przekazał ponad 5 ha działkę w centrum miasta, bo spodobał mu się pomysł obecnego Prezydenta, czyli budowa kompleksu kulturalnego, a nie sali. Przez ten czas wydano ponad 10 mln zł na projekt, 8 mln zł na prace przygotowawcze i do 10.04 powinno miasto najpóźniej podpisać umowę.

Problem w tym, że najniższa oferta jest droższa od kwoty zarezerwowanej na to zadanie. Przyjęcie tej kwoty doprowadziłoby do przekroczenia wartości całkowitej kwoty dofinansowania z RPO, która maksymalnie wynosi niecałe 200 mln zł. Przekroczenie tej kwoty wymaga notyfikacji projektu.

Nadal istnieje szansa na skorzystanie przez miasto ze środków zewnętrznych w ramach RPO na lata 2007-13 do wysokości 55 mln zł, a umowa powinna być podpisana najpóźniej do końca marca.

Skorzystanie ze środków zewnętrznych uwarunkowane jest zmieszczeniem się w limicie czasowym, który wynosi 2 lata – do końca czerwca 2015 r. rozliczenie. Skoro projektowanie trwało 6 lat, to czy budowa zmieści się w 24 miesięcznym limicie czasowym? Jeśli nie, to nie ma szans na wykorzystanie środków zewnętrznych. Z doświadczenia wiadomo, że terminy toruńskich inwestycji nie są dotrzymywane, np. wiadukt na ul. Kościuszki, hala na ul. Bema miała być gotowa w grudniu ubr., a most w lipcu br. Co do hali nie udało się, co do mostu na pewno nie uda się. Zrealizowanie Jordank w ciągu 2 lat jest nierealne.

Kolejna sprawa to brak jasnej i czytelnej odpowiedzi ze strony PMT, co dalej z Jordankami. W prasie przewijało się stwierdzenie, że brak jednoznacznej odpowiedzi Prezydenta oznacza, że to radni mają zdecydować, co zrobić z Jordankami. To jest przerzucanie odpowiedzialności za dotychczasowe fatalne przygotowanie inwestycji.

Wszystkie dotychczasowe decyzje rady miasta nie ograniczały i nie ograniczają działań Prezydenta w zakresie zagospodarowania Jordank.

Nikt nie wie, czy projekt pod względem funkcjonalno-użytkowym i technicznym nadaje się do realizacji. Było dotychczas wiele krytycznych opinii o projekcie ze strony Urzędu Marszałkowskiego. Były też opinie, uczciwie mówiąc, pozytywne przygotowane na zlecenie UMT. Strony reprezentowane przez PMT i Marszałka umówiły się na przygotowanie przez UTP w Bydgoszczy ostatecznej opinii o projekcie. Dokładną wiążącą opinię ma przygotować zespół pod kierunkiem prof. dr hab. inż. A. Podhoreckiego. Opinia ma być gotowa w marcu.

Oświadczył, że klub radnych PO nie zamierza przeszkadzać Prezydentowi w realizacji zadania pn. „Zagospodarowanie Jordank na cele kulturalno-kongresowe”. Zaznaczył, że podejmowano dotąd wszystkie uchwały, które przygotował Prezydent. Trudno zgodzić się z faktem, że Urząd Marszałkowski, który przekazał teren i 15 mln euro usiłował wpłynąć na projekt, aby na Jordankach nie powstała tylko sala koncertowa, a zrealizowano zagospodarowanie na cele kulturalno-kongresowe.

Obecnie najważniejszą sprawą jest uzyskanie opinii o projekcie technicznym. Od niej wszystko zależy, bo wówczas trzeba by podjąć dalsze decyzje, ale czasu nie ma. Zwrócił się do Prezydenta, że czas posypać głowę popiołem i przyznać się do porażki w sprawie zagospodarowania Jordank, a nie informować lokalne media, że to radni mają zdecydować, co dalej o Jordankach. Radni nie mają pewności co do tego opracowania i nie mają wiedzy Prezydenta, jaki jest ten projekt pod względem funkcjonalno - użytkowym i technicznym. Mówienie o braku czasu nie powinno przekonywać radnych. Nie można rezygnować z uzyskania dofinansowania na rzecz realizacji inwestycji wyłącznie z pieniędzy podatników. Jest jeszcze trochę czasu na przygotowania i podpisanie umowy z Urzędem Marszałkowskim na dofinansowanie.

Poinformował, że klub radnych PO nie będzie przeszkadzał Prezydentowi, który ma większą wiedzę niż radni na temat Jordank, bo to on ponosi całą odpowiedzialność za tę inwestycję. Radni klubu PO wstrzymają się od głosu.

p. A. Jasiński – nie zgodził się z przedmówcą, ponieważ Prezydent wywiązał się z części zobowiązań dotyczących Jordank, bo inwestycja z CSW udała się, a to jest element zagospodarowania Jordank.

Wiele inwestycji udało się, jak Motoarena, która była inwestycją trudną, a powstała w krótkim czasie. Decyzja dotyczy szansy na pozyskanie 55 mln zł na niezwykle ważny obiekt w mieście, jakim jest sala koncertowa. Jeśli nie zostaną podjęte uchwały w tej sprawie, to nie umożliwi się Prezydentowi i Urzędowi Marszałkowskiemu zrobienia jakiegokolwiek kroku i trzeba będzie się rozliczyć przed społeczeństwem z wydanych pieniędzy, niż w przypadku gdy udowodni się, że stać Toruń na odwagę w podejmowaniu decyzji, bo to jest znakomite miasto i społeczeństwo.

Poinformował, że klub radnych Czas Gospodarzy zagłasuje za projektami uchwał.

p. T. Kruszyński – przypomniał, że 2 duże kluby oświadczyły, że nie zamierzają przeszkadzać Prezydentowi w kontynuacji inwestycji. Radni SLD też by mogli oświadczyć, że nie chcą przeszkadzać i tylko patrzeć, jak kontynuacja inwestycji jest przesadzana głosami radnych Czasu Gospodarzy. Inwestycja jest pożądana i potrzebna. Tak uważano 9 lat temu i w 2008 r., kiedy projekt był wpisywany na listę projektów kluczowych RPO. Jak wiadomo lista projektów kluczowych jest załącznikiem do programu operacyjnego, który musi być zgodny ze strategią województwa, a ta musi być zgodna ze strategią rozwoju miasta. Projekt wpisuje się we wszelkie możliwe strategie rozwojowe do tego stopnia, że został on uznany jako projekt indywidualny i kluczowy na poziomie programu operacyjnego.

Z drugiej strony są 2 alternatywy. Gdyby radni powiedzieli „nie”, to automatycznie nastąpi zamknięcie możliwości sfinansowania ze środków zewnętrznych UE tej inwestycji, ponieważ w nowej perspektywie finansowej 15.01. br. Rada Ministrów przyjęła założenia do umowy partnerskiej, gdzie mają być wdrażane wspólne ramy strategiczne i w 11 celach tematycznych trudno znaleźć miejsce, gdzie jest napisane, że można sfinansować dużą inwestycję kubaturową z zakresu kultury. Jest digitalizacja zbiorów kultury, propagowanie dziedzictwa, jakieś drobne projekty, ale żadna duża inwestycja. Powiedzenie „tak” daje możliwość, przynajmniej do oceny merytorycznej w Urzędzie Marszałkovskim, kontynuacji. Jeśli ocena merytoryczna będzie niekorzystna, to sprawa będzie jakby jasna.

W głosowaniach nad WPI, nad kolejnymi budżetami aż do 2012 r. nie były podnoszone poważne zarzuty, z których wynikałoby, że trzeba wyrzucić tę inwestycję z WPI, WPF czy budżetu. Wszyscy zgadzali się na salę koncertową. Faktem jest pewne ryzyko, ale w sytuacji, gdy jest jedyna możliwość na rozpoczęcie budowy obiektu kulturalnego w takiej skali, to należy temu pomóc, bo taka możliwość się nie zdarzy. Takie obiekty to nie jest kwestia 5, 10, 20 lat, bo taki obiekt będzie służył pewnie przez stulecia. W takiej perspektywie inwestycja nabiera innego wymiaru.

Poinformował, że klub radnych SLD będzie głosował za przyjęciem projektów uchwał.

p. M. Rzymyszkiewicz – przypomniał, że kiedyś Prezydent M. Zaleski użył stwierdzenia, że budowa 2 mostu jest najlepiej przygotowaną inwestycją w Toruniu. Obecnie wiadomo, że jej opóźnienie z przyczyn niezależnych wyniesie kilka miesięcy.

Koncepcja budowy sali koncertowo-kongresowej na Jordankach, mówiąc delikatnie, jest słabo przygotowana. Ile może wynieść opóźnienie realizacji tej inwestycji ? Tu nie ma marginesu błędu, a chociażby małe opóźnienie będzie oznaczało utratę środków unijnych.

p. K. Dowgiałło – zwróciła się do radnego J. Beszczyńskiego. Przyznała, że jako radna chciałaby móc głosować za wszystkimi pomysłami i rozwiązaniami o jakich marzą torunianie. Niestety nie da się wszystkich, marzeń, pragnień i aspiracji mieszkańców spełnić. Ile lat była budowana opera w Bydgoszczy ? Dlaczego jest nadzieja, że budowa równorzędnego budynku, z tym, że nie najlepiej przygotowanego, zamknie się w czasie 2 lat ? Zaznaczyła, że nie oczekuje, żeby Prezydent wstał i dał słowo honoru, że się uda, bo nikt nie jest w stanie tego zadeklarować.

Dziś nie ma być podjęta decyzja o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego i odłożenia tego przedsięwzięcia w niebyt. Chodzi o poczekanie do czasu, gdy sytuacja materialna będzie na tyle korzystna, że taki budynek uda się wybudować. Do dziś jest realizowany projekt urbanistyczny prof. Tłoczka z 1936 r. i jeszcze przez wiele dziesięcioleci będzie realizowany. Wyraziła przekonanie, że budynek powstanie w Toruniu, że będzie to inwestycja, która będzie powodem do dumy i torunianie będą z tej sali korzystali. To nie jest inwestycja na dziś. Podejmując decyzję 9 lat temu, nie była znana obecna sytuacja gospodarcza i nikt nie wiedział, że koszt inwestycji będzie rósł w tak szalonym tempie. Również nie wiadomo było, że projekt będzie budził wątpliwości fachowców. Nie chodzi o przekreślenie inwestycji, ale odłożenie jej w czasie.

p. J. Beszczyński – poprosił o 10 min. przerwy dla klubu radnych Czas Gospodarzy po zakończeniu dyskusji.

p. M. Frackiewicz – nie zgodził się z oceną radnego W. Przybyszewskiego, że Prezydent próbuje zrzucić odpowiedzialność na radnych. Jeśli próbowałby przerzucić odpowiedzialność na radnych, to nie byłoby projektu uchwały. Projekt przygotował Prezydent M. Zaleski i w związku z tym procedura wymaga ustosunkowania się przez radę do tego projektu. Oczywiście odpowiedzialność spada też na radnych, tak jak 9 lat temu, gdy zapisano zagospodarowanie Jordanek na cele kongresowo-kulturalne. Wtedy też to zadanie zapisano w WPI i jest utrzymywane przez kolejne lata.

Uchwała ma charakter intencyjny, czego dotychczas nie podkreślono. Intencyjna w tym sensie, że pozwala zrealizować w ekspresowym czasie inwestycję. Jeżeli opinia prof. Podhoreckiego będzie negatywna, to będzie negatywna opinia Marszałka i nie będzie możliwości podpisania umowy warunkowej i rozpoczęcia inwestycji. Wtedy dopiero będzie trzeba zastanowić się, dlaczego projekt, na który wydano kilka milionów złotych nie spełnia wymogów technicznych i innych. Na razie są to tylko dywagacje. Jeśli będzie pozytywna opinia, to projekt należy zrealizować.

Trzeba mieć świadomość tego, że decyzja na sesji jest ważna i bardzo trudna. Niezależnie od wyniku głosowania będzie ona kontestowana przez wiele środowisk w zależności od podziału na zwolenników i przeciwników.

Sala jest potrzebna dla miasta jako czynnik miastotwórczy i potrzebna, by utrzymać ożywienie kulturalne w mieście zapoczątkowane podczas starań o ESK. Wiele środowisk zostało zaangażowane w tę ideę. Trzeba będzie to wykorzystać w obiekcie, który ma być postawiony.

Wyraził nadzieję, że proces notyfikacji przebiegnie pomyślnie i miasto nie będzie musiało zwracać pieniędzy Marszałkowi i pośrednio do RPO.

Państwo polskie nie przekazało wszystkich środków, jakie miasto uzyskało na budowę mostu. Są to ogromne kwoty w skali budżetu. Projekt uzyskał 84,6% dotacji kosztów kwalifikowanych, a państwo przekazało 54%. Pozostaje 30%, które będzie do odzyskania. Zbliża się etap rozliczenia projektów i takie oszczędności w poszczególnych budżetach będą. Zwrócił się do radnych, którzy mają możliwość rozmawiania z posłami regionu, żeby wspólnie zabiegali o pieniądze dla Torunia, które są należne. Wówczas budżet będzie zupełnie inaczej wyglądał i nie ma obaw o to, że inwestycja będzie przyczyniała się do wielkiego kryzysu inwestycyjnego w mieście. W najgorszym wariantcie nakłady na inne inwestycje zmniejszą się o 5,5 mln zł. Z zapisanych 900 mln zł będzie można korzystać, o tyle że nie będzie można realizować innych inwestycji za 5.5 mln zł, bo trzeba będzie dopłacać do nie otrzymanej dotacji.

Podjęcie uchwały jest wyrazem odpowiedzialności za miasto i trochę odwagi cywilnej przed tym, do czego nikt nie zmuszał radnych, że chcą być radnymi i podejmować decyzje w imieniu mieszkańców.

p. W. Przybyszewski – stwierdził, że z wypowiedzi przedmówcy powiało grozą, że państwo polskie nie przekazało Toruniowi środków na realizację mostu z kwoty 327 mln zł w 80%. Zwrócił uwagę na procent wykonania. To nie jest tak, że środki z POIiŚ w kwocie 327 mln zł są zagrożone. O taką kwotę wystąpił Prezydent i takie jest dofinansowanie. Brany jest pod uwagę stopień realizacji zdania.

p. M. Frackiewicz – ad vocem. Wskazał, że został źle zrozumiany. Przypomniawszy, że nie mówił o zagrożeniu dla 327 mln zł, ale o tym, że rząd polski przyznał dofinansowanie w kosztach kwalifikowanych 327 mln zł, co stanowi 54%. Kto wystąpił o tyle?

Przyznał, że pierwszy raz słyszy z ust przedmówcy słowa, które nie są niczym potwierdzone. Poprosił, by nie mijać się z prawdą. Prezydent nie występował o 54% kosztów kwalifikowanych inwestycji.

Była mowa o pieniądzach, które państwo jest winne w sytuacji, gdy KE przyznał Toruniowi 84,6% kosztów kwalifikowanych, a państwo polskie dało 327 mln zł.

p. B. Królikowska – Ziemkiewicz – zadeklarowała, że jest za budową sali, jednakże trzeba wszystko zrobić przy pomocy polityków i Marszałka, żeby to zostało przeniesione na lata 2014-20. Wówczas będzie poprawiony projekt i będzie można starać się o większe pieniądze. Nie ma obawy, że wydano 10 mln zł na projekt i te pieniądze zostały w niewłaściwy sposób przeznaczone. Trzeba starać się o przeniesienie projektu na nowy okres programowania.

p. M. Jakubaszek – wskazał, że przy podejmowaniu decyzji w sprawie Jordanek nie trzeba kierować się odwagą, ale odpowiedzialnością. W duchu tej odpowiedzialności za przyszłość miasta oraz budżet i finanse taka decyzja powinna być podjęta. W dyskusji zabrakło głosu osoby, która ma ogromną wiedzę i doświadczenie i która ma wpływ na decyzje podejmowane przez część radnych, chodzi o Prezydenta M. Zaleskiego.

p. Ł. Walkusz – wskazał, że siła samorządu terytorialnego w Polsce i Toruniu polega na konsekwencji i poszanowaniu pewnych decyzji. W Toruniu, niezależnie od opcji politycznych, szanowano dotąd decyzje inwestycyjne i do tej pory było tak, że kiedy raz zapadała decyzja, to uruchamiano proces inwestycyjny i inwestycja w toku realizacji nie była zatrzymywana. Obecna dyskusja toczy się wokół tego, czy radni wyrażą zgodę na zwiększenie finansowania inwestycji w związku z tym, że oferty złożone w przetargu są nieco wyższe niż zakładano. Podobnie było w przypadku stadionu żużlowego, gdzie przyjęto kwotę niższą niż zaproponowana przez wykonawców. Okazuje się, że trzeba będzie pewnie zwiększyć finansowanie sali na ul. Bema. Dyskusja nie dotyczy tego, czy sala ma być wybudowana, bo decyzja już dawno zapadła. Trudno sobie wyobrazić, żeby „zawracać teraz kijem Wisłę” i deptać wysiłek wielu ludzi, którzy przez lata przygotowywali inwestycję i marnowali wydatkowane pieniądze na projekt i przygotowania.

Trzeba sobie jasno odpowiedzieć na pytanie, czy jest się konsekwentnym i szanuje podjęte wcześniej decyzje. Trudno wyobrazić sobie inną decyzję rady niż konsekwencję w działaniu. Zamykanie tej drogi jest błędem, więc nie warto zamykać jej, bo to może oznaczać, że za chwilę będą kwestionowane inne inwestycje zawarte w WPF i WPI, a tego w Toruniu do tej pory nie było.

p. Z. Ernest – nawiązał do stwierdzeń o odpowiedzialności i konsekwencji. Kiedy podejmowano pierwotną uchwałę, to była kwota 123 mln zł. Obecnie będzie to kwota 273 mln zł, bo notyfikacja skończy się niepowodzeniem, trzeba będzie pobrać 55 mln zł, co oby skończyło się tylko 81 mln zł i to jest odpowiedzialność i konsekwencja.

Zaznaczył, że jest w tej wygodnej sytuacji, że nie jest pracownikiem pewnego Urzędu Marszałkowskiego i ma dozę swobody wypowiedzi.

Radni klubu PiS jako pierwsi zadeklarowali, że zmieniająca się diametralnie sytuacja nie nastroja optymistycznie. Koszt realizacji sali na Jordankach wyniesie 273 mln zł razem z projektem.

Przyznał, że nie jest przeświadczony o tym, że sala będzie w pełni i ciągle wykorzystana. Dowodem są zapewnienia Marszałka, który deklaruje się, że będzie wydierżawiał miejsca parkingowe. To świadczy o tym, że miasto może starać się, ale też wybić z głowy pozytywną notyfikację.

p. M. Frackiewicz – ogłosił 10 min. przerwy dla klubu radnych Czas Gospodarzy.

Po przerwie.

p. M. Zaleski – przypomniał, że zobowiązanie do zmiany wielkości powierzchni i kubatury płynęło od osób, które zajmują się problematyką RPO, ale także sprawami kultury o zasięgu wojewódzkim. O 50% zwiększyła się kubatura i prawie o tyle samo powierzchnia i stąd 190 mln zł, a nie 120 mln zł, czy później 140 mln zł. Poprosił te informacje przyjąć do wiadomości, że to nie w UMT powstały wzrosty kosztów.

Jest nadużyciem twierdzenie, że opóźnienie budowy mostu w Toruniu o kilka miesięcy jest powodem do negowania inwestycji miejskich. To będzie kilka miesięcy w skali 100 lat trwania obiektu i trzeba o tym pamiętać i mówić, a nie nadużywać frazesów zasłyszanych.

Wyjaśnił, że nie zabierał wcześniej głosu, bo zazwyczaj stara się na końcu zabrać głos. Tym razem chciał zabrać głos wcześniej, ale deklaracja ze strony najpierw 5 radnych, a potem 9 była jednoznaczna. Do kogo miałby być apel, żeby spojrzeć na tę inwestycję jak na każdą inwestycję miejską? Inwestycja jest już do pewnego poziomu przygotowana i sfinansowana. To co jest dotychczas w zapisach WPF i budżetu, to jest sfinansowanie tego zadania, na które nikt nie może już poza radnymi wycofać pieniędzy. Po usłyszeniu, że 14 osób wstrzymuje się, zostało to przyjęte jako wiedza, która zamknęła usta w dyskusji.

Wszystkie 3 projekty uchwał mają charakter intencyjny. To są uchwały, które jeszcze nie uruchamiają procesu inwestycyjnego, ale pozwalają na kontynuację tego procesu. Jest jeszcze wiele niewiadomych. Wśród nich jest także to, że może nie udać się uzyskać umowy warunkowej. Przed nią instytucja zarządzająca chce się zapoznać z kolejną ekspertyzą. Zapewnił, że to zostanie przyjęte jako rzecz, do której ma uprawnienia instytucja zarządzająca i oczywiście nie zostanie podpisana umowa z generalnym wykonawcą, bo to jest jasne.

Pokazany grafik stopniuje kolejność decyzji. Najpierw musi być umowa warunkowa, a potem z generalnym wykonawcą. Pierwsza jest pomiędzy UMT a Urzędem Marszałkowskim, a druga pomiędzy GMT a generalnym wykonawcą.

Zapewnił, że bardzo ważne jest to, żeby nie zmarnować czasu, który będzie płynął. Czekanie na kolejną ekspertyzę powoduje, że powstaje pytanie, czy coś nie zdarzy się, nawet zdrowotnie ekspertowi, co spowoduje, że nie 12 - 13 marca będzie wchodził w grę, ale następny termin. Tego robić nie wolno, bo wiązą umowy związane z przetargiem.

To są uchwały intencyjne. Intencyjność przejdzie w realizację ok. połowy kwietnia. 10 kwietnia to termin związania ofertami przetargowymi, ale może się zdarzyć, że procedury w ramach KIO lub nadzoru UZP nie będą pomyślne i znowu może to spowodować przesuwanie

w czasie umowy, czyli rozpoczęcia budowy. Przypomniął, że pozostaje czas 25 miesięcy na budowę i każda taka perturbacja może intencyjność podtrzymać.

System realizacji inwestycji poprzez spółkę nie tylko odciąża miasto z kosztów VAT-u, ale też daje możliwość, że można mówić o wydatkowaniu środków z budżetu w czasie dużo dłuższym niż byłaby inwestycja realizowana bezpośrednio przez miasto. Tak jest z mostem, kiedy w ciągu 4 lat trzeba wydać prawie 700 mln zł. To jest wielkie obciążenie dla budżetu. W systemie poprzez spółkę w realnym wariantcie jest mowa o 12 mln zł/rocznie przez 15 lat przy budżecie wartym 1 mld zł, przy rocznych inwestycjach na poziomie 300 mln zł/rocznie. W wariantcie pesymistycznym przy braku otrzymania środków UE jest to 17,5 mln zł. W tym systemie realizacji inwestycji niepokój może być dużo bardziej słaby. Co rocznie tyle samo wydaje się na budowę dróg lokalnych, a więc to nie są kwoty zwalające z nóg.

Przyznał, że chciałby wierzyć w szanse odłożenia możliwości realizacji inwestycji w czasie, czyli rozpocząć ją za 3-5 lat przy dofinansowaniu zewnętrznym na poziomie 50-70%. Tu nie ma jednak żadnej możliwości potwierdzenia tego wariantu. Bardziej realne jest obecnie 55 mln zł, mimo procesu notyfikacji, niż kiedyś 100 mln zł w kolejnym okresie programowania.

Przypomniął, że od 2008 r., kiedy był prowadzony konkurs architektoniczny, był wyznaczony przez mieszkańców na kierującego administracją miejską i wszystkie projekty uchwał dotyczące sali koncertowej są z jego podpisem. Wszystkie decyzje budżetowe w tej sprawie zapadały bez większych kontrowersji, z nielicznymi głosami wstrzymującymi się. Głosów mówiących zdecydowanie „nie budujemy” nie było. To można sprawdzić w wynikach głosowań, gdy obowiązywały uchwały o wieloletnim finansowaniu, a potem gdy obowiązywały uchwały o WPF i coroczne uchwały budżetowe.

Zapewnił, że wnioskował świadomie i odpowiedzialnie o realizację inwestycji. Ze wspomnianych przyczyn inwestycja jest droższa i większa. Z zaistniałych przyczyn miasto jest na styku czasowym, ale to nie zmienia postaci rzeczy, że wszystkie wcześniejsze decyzje zobowiązują. Wskazał, że jeśli nie zostaną podjęte pozytywne decyzje w sprawie uchwał, to i tak zapisy w WPI dotyczące sali będą. Mowa jest o istnieniu zagrożenia kwoty w ekstremalnym, nieprzyjaznym rozwiązaniu bez notyfikacji UE o 81 mln zł, czyli o 5.4 mln zł/rocznie w budżecie 1 mld zł. Zwrócił uwagę, że mówi o tym do osób, które mają już skryształizowane zdanie i poglądy.

Poinformował, że głosowanie ma charakter zwyczajny. Gdyby to było głosowanie w systemie kwalifikowanej większości, to głosy wstrzymujące oznaczają przeciw, a w zwykłym głosowaniu głosy wstrzymujące są tak naprawdę „za”. Ekstremalna sytuacja 1 głos „za”, a 24 „wstrzymujące się” oznacza, że uchwała uzyskuje akceptację. Poprosił, by zajrzeć do statutu i przeczytać, że radnego obowiązują uchwały podjęte. Każdy radny, który się wstrzyma, będzie tak samo odpowiedzialny za uchwałę, którą podjęły osoby głosujące „za”. To nie jest interpretacja, ale twardy zapis ze statutu gminy.

Poprosił, aby to głosowanie było świadome, a nie trwanie w przemyśleniu, że zrobi się unik i może ucieknie od odpowiedzialności, o co nikogo Prezydent nie podejrzewa. Przy tego typu głosowaniu sprawa jest jasna. Liczą się głosy „za” i „przeciw”, a głosy wstrzymujące są jakby „za”.

Poprosił, by nie prześmiewać twierdzenia, że Toruń stać. Wyraził przekonanie, że Toruń powinien mieć tego typu obiekt, tak jak ma Stare Miasto, Motoarenę, most, tak też ten obiekt. Zapewnił, że zrobi wszystko, żeby inwestycja była zrealizowana. Pewnie ta dyskusja obudzi demony, jak przypadku mostu, gdzie od kilku lat one pojawiają się i są stwierdzenia takie jak radnego W. Przybyszewskiego, że inwestycja najlepiej przygotowana, ale słaba. Trzeba wziąć pod uwagę, że w Toruniu nie takie inwestycje realizowano. W czasach poprzedników zrealizowano ratusz czy też pozostałe obiekty, które były gigantyczne.

Jeśli będzie tak jak w deklaracji 14 radnych, że wstrzymanie się oznacza wolę nie przeszkadzania, to inwestycja będzie zrealizowana.

p. J. Kowalski – poprosił o przerwę dla klubu radnych PiS.

Po przerwie.

p. M. Frackiewicz – poprosił doradcę prawnego rady o potwierdzenie trybu głosowania druku nr 602.

p. M. Krystek – potwierdził, że wszystkie 3 projekty uchwał są przyjmowane w trybie głosowania zwykłego, czyli zwykłą większością głosów.

II czytanie

Pytań nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 602. Wynik głosowania: 13 – 0 – 11. Uchwała została podjęta (uchwała nr 505/13).

II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

Uchwała według druku nr 603. Wynik głosowania: 9 – 1 – 14. Uchwała została podjęta (uchwała nr 506/13).

XXIV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia przez Gminę Miasta Toruń spółki pod firmą: „Centrum Kulturalno-Kongresowe Jordanki Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” – DRUK NR 607.

p. M. Flisykowska - Kacprowicz – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KKPiT – zał. nr 24,

KB – zał. nr 25,

KiIOŚ – zał. nr 26.

Pytań i dyskusji nie było.

Uchwała według druku nr 607. Wynik głosowania: 9 – 1 – 14. Uchwała została podjęta (uchwała nr 507/13).

p. M. Zaleski – oświadczył, że udało się przełamać, bowiem głosy „za” i „wstrzymujące” oznaczają, że należy budować w Toruniu, bo to tradycja piękna i znana, która dostarcza splendoru miasta i to tradycja sprzed 10 lat tworzy wizerunek miasta aktywnego, efektywnego w swoim działaniu i słabiej poddającego się chwilowym trendom kryzysowym lub

obniżeniom ekonomicznych możliwości. Dzięki temu Toruń właśnie taki jest. Trudno jest podejmować taką decyzję. Podziękował za jej podjęcie. Zadeklarował determinację w realizacji zadania. Poprosił o wsparcie w zabiegach u instytucji zewnętrznych, poczynając od samorządu województwa kończąc w Komisji Europejskiej, żeby zakończyć zadanie. Zadanie nie jest ponad możliwości. Wymaga to wzmożonego wysiłku, ale on jest możliwy. Podziękował za podjęcie decyzji.

XXV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Regulaminu Konsultacji Społecznych – DRUK NR 491a – II CZYTANIE.

p. P. Piotrowicz – przedstawił projekt uchwały z autopoprawką.

Opinie:

KKPiT – zał. nr 27.

II czytanie

Pytań nie było.

Dyskusja:

p. P. Gulewski – zaznaczył, że miał zaszczyt brać udział w pracach grupy reprezentatywnej opracowującej szczegóły regulaminu.

Prace nad regulaminem konsultacji społecznych toczyły się kilkanaście miesięcy. Po zakończeniu właściwych prac grupa reprezentatywna oddała swój dorobek pod ocenę prawników i nastąpił wówczas moment, co do którego można mieć wiele wątpliwości. Był to moment zawieszenia, w którym grupa nie wiedziała, co się dzieje z projektem i jakie zmiany nanosili prawnicy.

Po tym czasie okazało się, że naniesione zmiany przez prawników są znaczące. Udało się jeszcze raz usiąść do stołu, co zapewne jest dobrą wolą p.o. dyrektora P. Piotrowicza. Zostały zgłoszone zastrzeżenia do naniesionych zmian. W pewnym momencie część zgłaszanych uwag została uwzględniona i wniesiona w postaci autopoprawki. Powrócono do koncepcji stworzenia listy inwestycji, co uruchomi obligatoryjnie proces konsultacji. Taki katalog konsultowanych inwestycji ma Kraków i to zasługuje na uznanie.

W kontekście prac nad budżetem partycypacyjnym należałoby uniknąć okresu zawieszenia, w którym grupa wypracowuje założenia, oddaje do akceptacji urzędników lub prawników i nie wiadomo, co się dalej dzieje.

Stwierdził, że wspólnie wypracowany regulamin i katalog przenosi miasto w XXI w. w zakresie relacji UMT – RMT – mieszkańcy – organizacje pozarządowe.

Nie mogło być tak jak do tej pory, że zapis o konsultacjach społecznych ze statutu GMT ograniczał się do dwóch paragrafów. Regulamin konsultacji wprowadza znormalizowaną metodologię dialogu na linii władza – mieszkańcy Torunia. Pozytywnym akcentem jest powołanie rady społecznej, której celem będzie nieustanny monitoring prowadzenia konsultacji społecznych w mieście oraz nieustanne ulepszanie regulaminu.

Poinformował, że klub radnych PO poprze regulamin. Dobrze byłoby wyciągnąć wnioski ze słabszych momentów w pracach grupy reprezentatywnej.

Podziękował wszystkim członkom grupy, ale też stronie urzędniczej, która często poza urzędowymi godzinami pracy poświęcała się i koordynowała prace. Podziękowania należą się też czynnikom społecznym za pełen wolontariat i serce do pracy.

Wyraził przekonanie, że w kontekście prac nad budżetem partycypacyjnym, uda się wypracować akceptowalne rozwiązania.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 491a z autopoprawką. Wynik głosowania: 16 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 508/13).

XXVIII. Informacje: Przewodniczącego; inne: nie było.

Prezydenta:

p. M. Zaleski – przedstawił informacje na temat stanu realizacji Trasy Średnicowej na odcinku od ul. Grudziądzkiej do Szosa Chełmińskiej.

Trasa Średnicowa Północna jest jedną z najważniejszych dróg w głównym szkieletowym układzie drogowym Torunia. Docelowo ma połączyć ul. Szosa Bydgoska z ul. Olsztyńską.

Realizacja zakresu rzeczowego podzielona została na rozłożone w czasie etapy;

- I etap - odcinek od ul. Grudziądzkiej do ul. Szosa Chełmińska - realizowany obecnie z terminem zakończenia do 11 marca 2014 r.
- II etap - odcinek od ul. Grudziądzkiej do Trasy Mostowej w osi ul. Wschodniej - rozpoczęcie realizacji IV kwartał 2013 r.
- III etap - odcinek od ul. Szosa Chełmińska do ul. Szosa Okrężna - planowany do realizacji w latach 2018 - 2019,
- IV etap - odcinek od ul. Szosa Okrężna do ul. Szosa Bydgoska - planowany do realizacji w latach 2017 - 2019,
- V etap - odcinek od ul. Grudziądzkiej do Trasy Mostowej w osi ul. Wschodniej - planowany do realizacji po roku 2022.

Dla realizacji zadania określonego w etapie I i II uzyskano 8 lutego 2012 r. ostateczną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia na środowisko w następstwie, której 29 czerwca 2012 r. uzyskano ostateczną decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla I etapu tj. odcinka Trasy Średnicowej od ul. Szosa Chełmińska do ul. Grudziądzkiej. Uzyskanie tej decyzji umożliwiło wszczęcie postępowania przetargowego na wybór wykonawcy robót budowlanych - zawarto umowę z przedsiębiorstwem SKANSKA S.A. w dniu 11 stycznia 2013 r. i świadczenia inżyniera projektu - zawarto umowę z firmą DDG sp. z o.o. w dniu 20 grudnia 2012 r.

Pomimo realizacji zadania i zakończenia trybu odwoławczego w procedurze administracyjnej, przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie toczy się postępowanie, którego przedmiotem jest skarga złożona przez dwóch mieszkańców Torunia na decyzję GDOŚ z 8.02.2012 r. Mieszkańcy ci domagają się uchylecia zaskarżonej decyzji i wstrzymaniu budowy. Wyrok w tej sprawie zapadnie 26.02.2013 r.

Ekrany Akustyczne

Konieczność zastosowania ekranów akustycznych na Trasie Średnicowej Północnej to obowiązek, wynikający z raportu oceny oddziaływania na środowisko i zapisów decyzji środowiskowej.

Budowa Trasy Średnicowej Północnej była przedmiotem konsultacji społecznych przeprowadzonych w okresie od 24 lutego do 23 marca 2010 r. Podczas spotkań

zaprezentowano przebieg trasy wraz z usytuowaniem ekranów akustycznych. Przypomnę, że ochrona przed hałasem była jednym z głównych tematów diskutowanych w trakcie tych spotkań! Na jednym z nich - 9 marca 2010 r., została przedstawiona pełna informacja o lokalizacji, wysokości i rodzaju materiałów z jakich zostaną wykonane ekrany, Uwarunkowania dotyczące ochrony środowiska, w tym ochrony przed hałasem, znalazły się w wydanej przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy w dniu 27.05.2010 r. decyzji środowiskowej. W dokumencie tym RDOŚ nakazuje zastosowanie ekranów akustycznych i „cichej nawierzchni”, jako dodatkowego zabezpieczenia przed hałasem.

Od decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, Stowarzyszenie „Toruń bez hałasu” i pięciu innych mieszkańców miasta wniosło odwołanie do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie. 8 lutego 2012 r. zakończył on ostatecznie postępowanie odwoławcze od decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej ważnej toruńskiej inwestycji. Tym samym utrzymał w mocy decyzję Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy z 27 maja 2010 r.

W uzasadnieniu do swojej decyzji Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska uszczegółowił warunki środowiskowe, dotyczące sposobu realizacji inwestycji przez wprowadzenie zmian, które dotyczyły m. in. parametrów cichej nawierzchni tj. obniżenia poziomu hałasu o dodatkowo 3 dB (łącznie do 6 dB).

Podsumowanie: Budowa ekranów akustycznych nie jest jakimś widzimisie, czy „patentem”, jaki chcą zastosować drogowcy! Konieczność ich budowy wynika z przepisów z zakresu ochrony środowiska. Przyczyną zaprojektowania takiej ilości ekranów jest opracowanie środowiskowe (akustyczne), poparte analizą ruchu (także prognozowanego). Lokalizacja i parametry zastosowanych ekranów akustycznych uwarunkowane były także zapisami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, planowaną i istniejącą zabudową z podziałem na funkcje mieszkaniowe i usługowe. Parametry te z konkretnymi danymi zostały wprowadzone do programu obliczeniowego, który przy wykorzystaniu odpowiednich algorytmów określił rozprzestrzenianie się hałasu i jego natężenia. Analizy te były wielokrotnie sprawdzane, zarówno przez RDOŚ jak i GDOŚ, a także liczne komitety społeczne. Nigdy i nigdzie ich wartość nie była podnoszona ani kwestionowana.

Formalno-prawne możliwości zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

W dniu 23 października 2012 r. weszło w życie Rozporządzenie Ministra Środowiska zmieniające Rozporządzenie w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku.

Nowe przepisy;

- złagodziły dopuszczane poziomy hałasu o 6 dB,
- ograniczyły budowę ekranów dźwiękochłonnych do miejsc, w których inne zabezpieczenia nie będą skuteczne (*inne takie jak np. cicha nawierzchnia, ograniczenie ruchu samochodów ciężarowych, zieleń izolacyjna*)

Dodatkowo, w dniu 7 lutego 2013 r. Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wydał Rozporządzenie wskazujące na inne możliwości ochrony akustycznej niż ekrany dźwiękochłonne. Do tej pory w w/wym. Rozporządzeniu zapisane było, że „za podstawowe urządzenia ochrony obiektów i obszarów przed hałasem uważa się ekrany akustyczne”. Obecnie powyższa zmiana oznacza, że przy ochronie budynków i budowli przed hałasem należy alternatywnie brać pod uwagę inne urządzenia ochrony akustycznej.

Na obecnym etapie realizacji zadania „Budowa Trasy Średnicowej - odcinek od ul. Szosa Chełmińska do ul. Grudziądzkiej zmiana decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia na środowisko, wiąże się z koniecznością ponownej oceny oddziaływania

przedsięwzięcia na środowisko, łącznie z opracowaniem nowego raportu oraz uzyskaniem nowej decyzji środowiskowej.

Uzyskanie nowej decyzji środowiskowej związane jest z przeprowadzeniem pełnej procedury administracyjnej wraz z zapewnieniem udziału społeczeństwa w wydawaniu tej decyzji- Nowa decyzja środowiskowa byłaby podstawą do wszczęcia postępowania o zmianę decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Przy zmianie tej decyzji wymagana jest również procedura administracyjna z zapewnieniem udziału społeczeństwa.

Miejski Zarząd Dróg w Toruniu po zmianie przepisów regulujących normy hałasu wystąpił do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska z zapytaniem., czy istnieje możliwość zaniechania budowy części ekranów akustycznych dla realizowanego odcinka Trasy Średnicowej Północnej. W odpowiedzi GDOŚ poinformował, że [cyt.] „w przypadku intencji inwestora co do zmiany parametrów akustycznych czy też rezygnacji z ekranów, konieczne jest odzwierciedlenie jego zamiaru w decyzjach inwestycyjnych: decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (stosownie: nowa decyzja lub zmiana decyzji) oraz pozwoleniu na budowę czy też zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (stosownie: ponowna ocena, nowa decyzja lub zmiana) z uwzględnieniem relacji czasowego następstwa tychże decyzji”.

W przypadku podjęcia przez Inwestora decyzji o zaniechaniu budowy części ekranów, ocenia się, że czas uzyskiwania decyzji środowiskowej (włącznie z nowym raportem środowiskowym) i pozwolenia na budowę odsunąłby realizację inwestycji o rok, przy założeniu, że na etapie uzyskiwania decyzji nie byłoby żadnych protestów i odwołań ze strony mieszkańców.

Pytania:

p. M. Cichowicz – zapytał, czy można zobaczyć projekt drogi i jak ekrany są umiejscowione ?

p. M. Zaleski – odpowiedział, że tak, ale w MZD.

p. M. Cichowicz – zapytał, dlaczego nie można zobaczyć tego na sesji ?

p. M. Zaleski – odpowiedział, że nie ma przy sobie dokumentów.

p. M. Cichowicz – stwierdził, że wydawało się to oczywiste, że będzie taka prezentacja na komisji. Wpłynęła informacja, że radni nie mogą tego otrzymać, więc można było spodziewać się, że taka informacja będzie na debacie inwestycyjnej.

Radni czekają do końca sesji, żeby zobaczyć efekty projektowania i okazuje się, że nie mogą zaznajomić się z projektem budowlanym, który jest w trakcie realizacji.

p. M. Zaleski – stwierdził, że radny złożył oświadczenie. Wyraził domysły, że radny nie uczestniczył w sesji rady tylko czekał na ten punkt, czego należy żałować.

Nie było życzenia wnioskodawcy - przewodniczącego W. Przybyszewskiego, aby przynieść pliki dokumentacji.

p. M. Cichowicz – zapytał, czy na etapie projektowania drogi MZD nie miał wiedzy dotyczącej konieczności budowy zabezpieczeń akustycznych?

p. M. Zaleski – odpowiedział, że wiedział. Zaprojektował je zgodnie z operatem środowiskowym, który został zaakceptowany przez RDOŚ, a następnie potwierdzony przez GDOŚ, który w jednym zakresie, ale nie ekranów tylko cichej nawierzchni, podniósł parametry o 3 dB.

p. M. Cichowicz – zapytał, czy MZD wyciągnął jakieś wnioski, jeśli chodzi o inną ochronę akustyczną, czy będą tam nadal ekrany akustyczne ?

p. M. Zaleski – przypomniał, że decyzja środowiskowa została wydana dla 2 etapów. Etap I – Szosa Chełmińska- Grudziądzka, etap II - Grudziądzka – Trasa Mostowa w osi ul. Wschodniej jeszcze nie jest w budowie. Decyzja jest wspólna. Jakakolwiek zmiana tej decyzji oznacza wyrzucenie do kosza budowy odcinka w okresie programowania 2007-13, bo nie uda się zmienić wszystkich dokumentów.

p. M. Cichowicz – zapytał, czy Prezydent jest zadowolony z kształtu tej drogi ?

p. M. Zaleski – przyznał, że akceptuje decyzje oceniających przygotowania przeprowadzone przez inwestora i projektantów i nie jest w stanie ich zmienić.

W ówczesnym stanie prawnym, czyli przed zmianą przepisów dotyczących ochrony środowiska, co miało miejsce 23.10.2012 r., te projekty były jedynie słuszne.

Projekty, które nie mają klauzuli zatwierdzenia na poziomie RDOŚ czy GDOŚ, mogą kierować się nowymi zasadami, które zostały ustalone 23.10.2012 r.

p. M. Cichowicz – zapytał, czy mając na uwadze zdobyte doświadczenia, są zmienione decyzje dotyczące trasy staromostowej ?

Czy ona będzie podobnie odizolowana od mieszkańców, czy są tam inne rozwiązania ?

p. M. Zaleski – odpowiedział, że tam, gdzie nie ma decyzji wydanej do 23.10.2012 r. absolutnie powinny być zmienione. Decyzje przed tą datą nie mogą być zmienione.

p. M. Cichowicz – złożył wniosek, aby KLiOŚ mogła zapoznać się z materiałami zawierającymi rozwiązania w celu uwzględnienia w następnych inwestycjach zdobytych doświadczeń.

p. M. Rzymyszkiewicz – zapytał Prezydenta, czy przedstawiona informacja może zostać dostarczona radnym elektronicznie ?

p. M. Zaleski – potwierdził, że tak.

XXIX. Zakończenie sesji.

p. M. Frąckiewicz – zakończył XXXIX sesję Rady Miasta Torunia.

Protokół sporządził

/-/Piotr Pyrek

Przewodniczący
Rady Miasta Torunia
/-/Marian Frąckiewicz